Nr 136b. Dnia 18 maja. Wtorek. Dnia 6 (18) maja 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Zeszyt XVII-ty „Słownika geograficznego" opuścił prasę i jest do odebrania w naszym kantorze.

Przegląd polityczny.

W zakresie polityki szerokiej jeden tylko fakt znaczący zasługuje dzisiaj na podniesienie: powrót posła rosyjskiego, p. Bützowa, do Aten. Ponieważ, jak wiadomo, i poseł francuski, hr. de Mouy, opuścił stolicę grecką, aby p. Freycinetowi złożyć ustne sprawozdanie o stosunkach tamtejszych, p. Bützow jest przeto w obecnej chwili jedynym w Atenach przedstawicielem dyplomacji europejskiej.

Köln. Ztng zamieszcza list berliński, który kąpie się cały w żółci. Niemcy usiłowały popierać interesa francuskie na wszystkich krańcach świata, nie zaznały wszakże wdzięczności ze strony Francji, dlatego zwróciły się z sympatją i zaufaniem do mocarstwa, „którego polityka spoczywa w wybornych rękach", do Anglji, dlatego przewodnictwo w akcji dyplomatycznej na Wschodzie ks. Bismark odstąpił gabinetowi St. James. Francja tymczasem kojarzy się w Sofji z opozycją przeciw księciu Aleksandrowi i zaczyna prowadzić politykę bułgarską, która stoi w rażącym kontraście z widzeniem rzeczy Niemiec, Austrji, Włoch i Anglji. Temi słowy *Köln. Zeitung* kopie przepaść między Francją i Niemcami—co więcej wszakże zapędza rzeczpospolitą na wody rosyjskie, pośrednio dając do poznania, że uważa Francję a sprzymierzeńca Rosji.

Pokazuje się, że *Journal des débats* miał słuszność wskazując na nienawistne względem dzisiejszej Francji uczucia i zamiary Niemiec. Ks. Bismark lubi być gospodarzem świata bez podziału władzy. Ponieważ młody lord Rosebery, olśniony gwiazdą kanclerską, powierzył się bez zastrzeżeń jego kierunkowi i mentorstwu, dlatego ks. Bismark wiąże się dzisiaj z mocarstwem, które „prowadzi politykę praktyczną", „którego rządy spoczywają w wybornych rękach", a patrzy natomiast gniewnem okiem na Francję, której kierujący mąż stanu, p. Freycinet, postanowił chodzić własnemi drogami, temi, które wskazywać mu się zdaje interes kraju. *Inde irae.*

Piszą do nas z Wiednia pod d. 16-ym b. m.:

„W sferach ministerjum handlu panuje żywe zaniepokojenie z powodu wojny celnej z Rumunją, która grozi. Utrzymują, że Rumunja z pomocą Rosji i Niemiec, przez korzystne kartele kolejowe, drogą taniego tranzyta na Rosję i Niemcy, zdobędzie nowe targi dla swojego zboża, że Niemcy spotęgują przez to swój dowóz przemysłowy do Rumunji, a Rosja za tę usługę pozyska znowu i obejmie pod swój polityczny kierunek tego niesfornego sąsiada Austrji. Jest to istotnie sprawa dla Rosji pierwszorzędna, gdyż jedyna dla niej droga lądowa na wschód do Bułgarji prowadzi na Rumunję.

Tym sposobem po za tą „wojną celną" ukrywają się i polityczne widoki. Interesowaną jest także i Anglja, której dowóz po ustaniu austrjackiego wzrośnie i powracające okręta będą zabierały rumuńskie zboże. Może zatem z wojny ekonomicznej wyniknąć nowe polityczne ugrupowanie się państw: z jednej strony Rosja i Anglja, z drugiej Austrja i Francja, a Niemcy w pośrodku, dla obu stron groźne i potrzebne. Wytworzyłaby się ztąd w dalszym ciągu sytuacja groźna dla księcia bułgarskiego.

Ministerjum spraw zagranicznych nie podziela tych obaw, liczy na to, że Rumunja zupełnego upadku handlu bydłem, dla którego jedyny targ posiada w Austrji, wytrzymać nie może, że wojna potrwa nader krótko i skończy się upadkiem p. Bratiano, po którym nastąpi gabinet mający za pierwsze zadanie rychłe zawarcie niezbędnego dla Rumunji układu z Austrją, a tem samem odpadają i wszelkie z wojny celnej wyprowadzone wnioski polityczne.

Według londyńskiej informacji *Politische Correspondenz*, gabinet angielski ostrzegł przez posła swego w Atenach, p. Lascelles, ks. Aleksandra, aby zwolnił nieco tempo, w jakiem pracuje nad zlaniem Rumelji z Bułgarją. Ten pośpiech, nacechowany brakiem względności dla W. Porty, może wywołać pewną zgryźliwość nad Bosforem, usposobić sułtana nieprzyjaźnie dla księcia i pchnąć go w objęcia Rosji.

Z Konstantynopola donoszą, iż do władz cywilnych i wojskowych wyszło rozporządzenie przyśpieszenia tegorocznego poboru do wojska. Czynności poborowe ukończone być mają w ciągu dwóch miesięcy. W tych dniach przystąpiono w sposób uroczysty i manifestacyjny do robót około naprawy podupadłych fortyfikacyj Adrjanopola.

Adres trzydziestu tysięcy kobiet z Ulsteru do królowej angielskiej, proszący ją o utrzymanie dzisiejszego stanu rzeczy w Irlandji, jest oracją niezmiernie gadatliwą: po złożeniu kart jego pokazało się, iż długość adresu wynosi 371 metrów! Na czele podpisanych dam figurują: księżna Abercorn, jako przedstawicielka wielkiej szlachty; pani Knox, żona biskupa z Downu i Connoru, jako wyobrazicielka pięknej połowy duchowieństwa anglikańskiego w

Z MAŁEJ CHMURY...

I.

Rzęsisty deszcz polemiczny, zmieszany z gradem, osobistemi zarzutami zaostrzonych pocisków, spadł na głowę p. Aleksandra Świętochowskiego, z małej wywiązawszy się chmury.

Pani Śnieżko-Zapolska wydała szereg szkiców i obrazków („Akwarele"), które jeden ze współpracowników *Prawdy* uważał za właściwe odsądzić od wszelkiej wartości.

Nic w tem dziwnego ani niezwykłego. Recenzenci dawniejszego *Przeglądu tygodniowego* i obecnej *Prawdy* zdobywali sobie ostrogi literackie lub dziennikarskie krytyką bezwzględną, namiętną. Im kto śmielej nacierał, tem mędrszym był, pewniejszym swego zdania.

Ale oceniacz „Akwarel" był zbyt ciekawym, przekraczając niebacznie granice przyzwoitości krytycznej, wtargnąwszy do *sanctissimum* prywatnego życia człowieka żyjącego.

Wszakżeż i taka metoda nie należy do nowalji. Praktykował ją p. Świętochowski bardzo często przez lat wiele, posługiwał się nią niby skoblem, którym zamykał usta mniej odważnym, nie mającym ochoty do narażenia się na zaczepki osobistej natury. Była to jego — siła, jego — potęga, jego— broń straszliwa.

Więc zkądże nagle taka wrzawa, zkąd ten przeraźliwy świst strzał, wypuszczonych z kilku naraz łuków w pierś dotychczasowego wodza liberalizmu warszawskiego, zkąd ta walka... postępowców przeciw naczelnikowi ruchu postępowego?

Boć nie konserwatyści, „obskuranci", „wstecznicy" t. d. zaciągnęli p. Świętochowskiego przed najwyższy trybunał publicystów, przed sąd opinji publicznej, nie „zacofańcy" wytrącili z jego dłoni buławę hetmańską, jeno postępowcy, pp. Dygasiński, Wścieklica, Straszewicz, Spasowicz i pani Ostoja.

Okrutny los przypadł w udziale redaktorowi *Prawdy*. Klęska bowiem, odniesiona w boju z przeciwnikami, bywa niezawsze sromotną. I wielcy bohaterowie padali na placu bitwy. Lecz zginąć z ręki własnych towarzyszów broni, z ręki kolegów i podwładnych — któżby pragnął?

Trzeba rozpatrzeć cały dotychczasowy materjał, odnoszący się do polemiki z p. Świętochowskim, aby dotrzeć do istotnej przyczyny tej dziwnej walki.

Atak rozpoczął p. Adolf Dygasiński w *Wędrowcu*, w artykule p. n. „Literacki proces przed sądem" (nr. 15).

P. Dygasiński, rozważny, powiedzmy wprost, nawet grzeczny w swych artykułach treści polemicznej, przeplótł swe sprawozdanie o sprawie pani Śnieżko-Zapolskiej luźnemi uwagami, które odsłaniają zaledwo rąbek jego poglądów na zachowanie się p. Świętochowskiego. Mimo to nie potrzeba być zanadto domyślnym, aby odgadnąć, co zamierzał.

„Przedewszystkiem musiał mieć p. Św. rację — pisze p. Dyg. ironicznie — powątpiewać nawet przychodzi, czy jej kiedykolwek w życiu nie miał..."

„Nie miał p. Św. nawet tyle męzkości w sobie, ażeby autorce „Akwarel" wybaczyć jej mierność, on, literat bardzo śmiały"...

„Ciekawa rzecz, jakby wyglądała skarga wielkości, która nie chce nigdy być skromną..."

„Bo rozum, cnota i męstwo zawsze zwyciężają na tym padole płaczu. A kto przegrywa? Mierne siły, które genjuszom stwarzają nowe ograniczenia..."

Przetłumaczone na język zwyczajny po opłukaniu z jadu satyrycznego, znaczą powyższe zdania: jesteś arogantem, panie Świętochowski, który chce mieć zawsze rację i uwielbia tylko siebie.

Wyraźniej sformułował oskarżenie swoje p. Wścieklica w *Kłosach*, w artykule p. n. „Do światła" (nr. 1086).

P. Wścieklica przyznaje się do tego, że należał do gorących zwolenników i wielbicieli p. Świętochowskiego, że czcił go, kruszył w jego obronie kopje słowem i piórem, że był nawet gotów własną zastawić go piersią, że bronił się długo bolesnemu rozczarowaniu, tłumacząc sobie gwałtem wszystko pobudkami szlachetnemi lub rozdrażnieniem, wywołanem niezasłużonemi napaściami, kiedy nasuwały mu się fakta, odzierające charakter p. Swiętochowskiego z urojonego nimbu. W końcu jednakże, kiedy mu się oczy ostatecznie otworzyły, uważa sobie za obowiązek obywatelski oświetlić publicznie ruinę dawnych złudzeń swoich, bez względu na to, co powiedzą o tem łudzący się jeszcze...

„Dzięki swemu niepospolitemu talentowi pisarskiemu—mówi p. Wścieklica—i większemu jeszcze, a niezwykle zręcznemu samochwalstwu, oraz nadewszystko dzięki poparciu towarzyszów broni, którzy widząc w nim najznakomitszą z pomiędzy siebie siłę, chcieli ją spożytkować dla wspólnej sprawy, zajął p. Świętochowski w wolnomyślnym odłamie naszego dziennikarstwa stanowisko tak wybitne, że niezgodne z zasadami postępowanie jego rzuca cień na całą partję. Każdy więc, choćby najskromniejszy w niej szeregowiec, ma prawo robić mu wyrzut, jeśli on od ogłoszonych przez siebie zasad zbacza, ma obowiązek wystąpić przeciw niemu publicznie, kiedy takie zboczenia zbyt wielkie przyjmują wymiary. Bo człowiek, który nie dorósł do stanowiska, jakie zajmuje, przynosi na niem szkodę."

Czyli: jesteś samochwalcą, panie Świętochowski, zawdzięczasz dowództwo swoje głównie poparciu towarzyszów broni; postępowanie twoje nie zgadza się z wygłaszanemi przez ciebie zasadami; szkodzisz stronnictwu, gdyż nie dorosłeś do stanowiska, jakie zajmujesz.

Do powyższych poglądów swoich na wartość osobistą i publiczną p. Świętochowskiego dorzucił jeszcze p. Wścieklica w nrze 1088-ym *Kłosów* garść wyjaśnień i dopełnień, urozmaiciwszy je bardzo zręcznemi drwinami z „hetmana koronnego naszej literatury".

P. Swiętochowski powinien być dumnym z swego „czeladnika". Wykształciwszy się bowiem w szkole „majstra" w fechtunku na pióra, oddał mu p. Wścieklica pięknem za nadobne.

— Śmieszny jesteś, panie „majstrze", z swemi przechwałkami—drwi sobie „czeladnik".

Najzawzięciej, z pewną nawet zajadłością natarł na p. Świętochowskiego mało dotąd znany, młody, lecz obdarzony może najwięcej z pomiędzy wszyst-

Irlandji, a wreszcie pani Henderson z Belfastu, reprezentantka ludu.

Br. Z.

Jeszcze o sprzedaży pożyczek na raty.

Artykuł p. Radziszewskiego w nrze 67 naszego pisma dotknął tylko jednej strony szkodliwej dla biednych operacji nazywanej sprzedażą pożyczek premjowych na raty.

Gruba lichwa, jaką niezdolni rzecz dość zręcznie obmyślaną zrozumieć prostaczkowie pod formą na pozór umiarkowanego procentu opłacają, nie jest jeszcze najgorszą stroną tego rodzaju interesów; gorszem jest o wiele niebezpieczeństwo, na jakie swe skromne oszczędności narażają, powierzają je bowiem bez żadnego zabezpieczenia ludziom odpowiedzialności nieznanej, najczęściej wątpliwej lub żadnej. Pochodzi to ztąd, że firmy dbające o swe imię, kredyt i stanowisko handlowe do tej kategorji interesów ręki przykładać nie chcą, ponieważ t. z. sprzedaże premjówek na raty otwierają łatwe pole do nadużywania kredytu, wytwarzają przeciwko zajmującym się niemi firmom domniemanie kredytowych nadużyć i w poważnym świecie handlowym bezwarunkowo je dyskredytują. I tu właśnie tkwi najgłówniejsze a zarazem najniebezpieczniejsze zło w tego rodzaju interesach.

Każdy tak zwany bankier czy wekslarz, sprzedający pożyczki na raty, posiada w swych rękach dwie wartości przedstawiające w gruncie rzeczy jedyny fundusz. Najprzód bowiem posiada w kasie swej gotowiznę zebraną pod formą zaliczenia i rat od kupujących premjówki, następnie zaś same premjówki, zadatkowane, zapłacone w znacznej części, a nawet prawie w zupełności. Nieszczęście tylko jest w tem, że jakkolwiek buchalteryjnie istnieją w kasie aż dwie na jeden dług wartości, w rzeczywistości nie ma z nich tam ani jednej: pieniądze, o ile tylko się z rat gromadzą, idą na potrzeby lub obrót handlowy, a premjówki są zastawione w bankach, aby za pieniądze na nie otrzymane mnożyć zyskowne operacje premjówkowe, albo prowadzić inne interesa handlowe, a nieraz nawet grać na tutejszej lub zagranicznych giełdach.

Póki interesa idą gładko, eksploatowana publiczność nawet nie domyśla się odwrotnej strony medalu: premjówki na dni kilka przed terminem płatności wykupują się z zastawu i wydają interesowanym z kasy umieszczonej w kantorze na froncie, aby nabywcy nie mieli najmniejszej wątpliwości, iż one tam ciągle spoczywały. Ale jeśli jakiś gruby interes panu „pożyczkowiczowi" chybi lub spekulacja giełdowa się nie uda, wybucha skandal. Okazuje się nagle, że w kasie ani pieniędzy, ani premjówek nie ma. Pierwsze ulotniły się, drugie znajdują się wprawdzie rozlokowane po bankach, ale zabezpieczone najlegalniejszą należnością, nie pozostaje więc nieszczęśliwemu nabywcy pożyczki, jak albo powtórnie ją opłacić, albo zrzec się swej własności. Wprawdzie pan „pożyczkowicz" w tym nieszczęsnym obrocie interesów zagrożony jest odpowiedzialnością karną, ale od czegóż świat szeroki, a jeśli nawet za nim mu nie tęskno, lub szukać przeszkodzono, to czyż wyrok karny zwraca stracone pieniądze?

Taka jest istotna natura, wartość i pewność kupna pożyczek na raty.

Ponieważ idzie tu w gruncie rzeczy o loterję i przytem loterję przedstawiającą nader słabe widoki w stosunku do ofiar, byłoby niewątpliwie najlepiej, gdyby masy mogły zrozumieć, iż w ogóle lokowanie oszczędności pod tą formą nie jest właściwem. Jednakże ze słabością ludzkiej natury rachować się trzeba, daleko więc łatwiejszą jest droga pod formą zwykłego kupna, połączonego z jednoczesnym, również zwykłym zastawem kupionej premjówki.

Tą drogą z pomocą około 20-tu do 30-tu rs. może sobie człowiek niezamożny zapewnić własność premjówki, połączone z nią szanse wygranej i możność stopniowego jej spłacenia, z tą tylko różnicą, że niewiązany tak ścisłemi formami i rygorami mniej jest zagrożony utratą, procenta zaledwo trzecią część procentów płaconych „pozyczkowiczom" wynoszą, i pewny jest, że do własności swej zawsze trafi, gdyż w tej formie może mieć stosunek z poważnemi i znanemi z swej niewątpliwej odpowiedzialności instytucjami bankowemi.

Korzyści są tak widoczne, iż zdaje się bez żadnej dla kogobądź szkody mogłyby tak zwane sprzedaże pożyczek na raty, jako obrachowane na bezmierną eksploatację niewiadomych i najczęściej otwierające pole do łatwego oszustwa, wprost być wzbronione, w każdym zaś razie byłoby wielce pożądanem rozciągnięcie ze strony władzy ścisłej kontroli, co się dzieje z biletami pożyczkowemi, sprzedawanemi na raty i czy te nie są nielegalnie pod formą zastawu uprzywilejowanemi długami obciążone.

K. W.

Z sądów.

Ojcobójcy.

W Wincentowie, w powiecie nieszawskim, mieszkał zamożny włościanin, Józef Rutkowski. Cichy i spokojny, lubiany był przez sąsiadów, nie udało mu się jednak zyskać miłości u synów, Adama i Antoniego, którzy go posądzali o chęć odsunięcia ich od chudoby na korzyć córki Leokadji i jej narzeczonego, Lewandowskiego.

Głucha niechęć stała w nich ciągle, chwilami wybuchała nawet w obecności świadków. Tak np. raz jeden z sąsiadów widział, jak Adam Rutkowski w sprzeczce z ojcem, groził mu kułakiem, inny sąsiad słyszał jak obaj bracia umawiali się zniszczyć chałupę ojcowską i spalić mu dobytek i t. d.

Niechęć przeszła w wyraźną nienawiść, kiedy stary Rutkowski oświadczył, że grunt i chałupę ustąpi córce zaraz po wyjściu za mąż, a synów spłaci gotówką. Ślub miał się odbyć na jesieni roku zeszłego, tymczasem w czerwcu tegoż roku stary Rutkowski został przez niewiadomych złoczyńców poraniony, a wkrótce potem z otrzymanych w głowę ran umarł. Stało się to dnia 21-go czerwca r. z. Poprzedniego dnia był u niego syn Antoni, zamieszkały o wiorstę drogi od Wincentowa we wsi Zdworzu, pożegnał go jednak dość prędko i wrócił do siebie. Wieczorem około godziny 10-ej Józef Rutkowski udał się na spoczynek na strych, gdzie zwykle sypiał na sianie, a w chałupie została jego żona Józefa i córka Leokadja. Mały chłopak wiejski, Andrzej Chrobot, który zwykle sypiał ze starym na strychu, tym razem na rozkaz Adama Rutkowskiego (który mieszkał przy ojcu) nocował w kuchni. Adam był o tej porze we wsi w karczmie, po 10-ej jednak wyszedł, tłumacząc się jakimś interesem, i wrócił dopiero około godziny 11-ej, ale już bez tużurka i dziwnie niespokojny.

Po spędzonej na polu nocy przyszedł on nad ranem do chałupy i zapytawszy się tylko: gdzie ojciec? zasiadł na ławie. Leokadja Rutkowska, która już się podniosła, wyszła po coś do sieni, lecz w tejże chwili wróciła, mówiąc, że drabina, prowadząca na strych, jest cała krwią zbryzgana. Naturalnie udano się na strych i znaleziono tam starego Rutkowskiego we krwi, z ciężkiemi ranami na głowie.

Sprowadzono go na dół i położono do łóżka, z którego już więcej nie powstał. W pierwszych

---

kich temperamentem dziennikarskim, pisarz postępowy, p. Ludwik Straszewicz. [1])

„Poczucie obowiązku kładzie mi pióro do ręki— woła p. Straszewicz w artykule p. n. „W imię prawdy i moralności", umieszczonym w naszem piśmie (nr 112*b*, 113*a*, 121).—Gdyby nie wyraźny głos jego, nie dotykałbym przedmiotu bardzo dla mnie przykrego. Muszę wystąpić przeciwko człowiekowi, którego pragnąłbym szanować, którego charakter chciałbym widzieć czystym, jak brylant, i twardym, jak brylant. Muszę..."

„Każdy bardzo łatwo zapewne to zrozumie, jak szkodliwym może być kierownik opinji publicznej, jeżli nie posiada tych cnót, jakie mu przypisują, szczególniej, jeźli jest sprytny i utalentowany, jeżeli, będąc literatem, posiada siłę stylu, pod kwiatami którego ani uczuć, ani intencji, ani prawdziwej wartości odkryć nie można. Ślubując co tydzień przed ołtarzami prawdy, wyprzysięgając się nieustannie prywaty, może on korzystać z zdobytej wiary w celach zadowolenia ambicji, wiodąc na manowce łatwowiernych. Jednych przerazi śmiałością, innych złudzi sofizmatami. Ufny w swą potęgę, może rozbijać i krzywdzić, wiedząc, że w końcu odwaga, nie cofająca się przed żadnym pomysłem, przed żadnem słowem, zwycięży."

„Dla prądu postępowego u nas było to nieszczęściem, iż wplątał się weń człowiek, o którym mówię, p. Aleksander Świętochowski. Namiętnem rzucaniem się zrażał ludzi do myśli, którą reprezentował, oburzył i odepchnął wszystkich, stworzył rozdział między partjami, jaki istnieć nie powinien; wewnątrz był czynnikiem rozkładu. Poróżnił się z wszystkimi towarzyszami broni. Każdy, kto go dotknął bliżej, musiał się wkrótce usunąć, zasmucony, rozżalony."

„A więc sam p. Św. wyznaje, że względy szlachetne mają dla niego znaczenie podrzędne. Tego olbrzyma, o którym pisał tak ładnie, zwycięża w nim najzwyklejsza prywata i to w sprawie drobnej, nie wymagającej żadnego wysiłku. Nie dba, że gwałci prawdę, że przeczy temu, co głosił szumnie, że obraża uczucia najprostszej sprawiedliwości, byle tylko ambicja nie ucierpiała, byle ktoś nie pomyślał, że ustąpił przed groźbą."

W dalszym ciągu, wykazuje p. Straszewicz bardzo zręczne, że p. Św. nie ma żadnego prawa do oburzania się na pesymizm pani Zapolskiej, gdyż truciznę tę szerzył u nas właśnie on sam najgorliwiej i najwytrwalej. On to „nakrywa rozpustę cynizmem, a występkowi nadaje otwarcie prawo istnienia".

„Bohaterzy i bohaterki naturalistycznych romansów — kończy p. St. swój artykuł — możecie jeszcze wyglądać biało przez porównanie, macie mniej „śmiałości."

„*Ecce homo veritatis!*"

P. Straszewicz poszedł znacznie dalej od dwóch swoich kolegów. Do zarzutu samochwalstwa bowiem dodał: obłudny spryt, małostkowość, efekciarstwo, grzeszny upór w drobiazgach, szkodliwe tendencje, nietowarzyskość, niekoleżeńskość i brak rycerskości.

I p. Włodzimierz Spasowicz nie stanął w sprawie Śnieżko-Zapolskiej po stronie p. Święt., i on, choć uczynił to nadzwyczaj względnie i pobłażliwie, zarzucił redaktorowi *Prawdy* grzesznie samochwalstwo publicystyczne i potępił metodę krytyki, przyjętą przez organ, który na czole swojem wypisał wielkie słowo: prawda!

„Gdy pisze się krytykę—mówi p. Spasowicz w *Kraju* (nr. 17) — o utworze czy kobiety, czy mężczyzny, nie wolno mu jednak zazierać do życia domowego i prywatnego, wywłóczyć tych osobistych szczegółów na widok publiczny, pozwalać sobie niedelikatnych aluzyj do samej osoby."

„Strojąc żart ze spódnicy, mógł być pewien krytyk *Prawdy*, że mu ofiara jego nie odpowie, bo odpowiedź mogłaby dać tylko jaka... przekupka u stragana".

„Jest pewien srom, jest pewna przyzwoistość w zachowaniu się nawet na ulicy, gdzie nie przyjęło się pokazywać w adamowym stroju albo w zbytnim negliżu. Jest pewna skromność urzędnicza, jest adwokacka i redaktorska. Wątpić należy, czy warunki tej skromności były w danym przypadku zachowane."

„*Noblesse oblige* — powiadało dawne przysłowie; sądzimy, że sam tytuł wydawnictwa wkłada pewne obowiązki. Z tytułem powinny być zgodne używane w piśmie metody. Jeżeli dzieje się inaczej, przynosi to ujmę organowi, który się posługuje wielkiem imieniem *Prawdy*."

W tym samym duchu odezwała się pani Ostoja w *Świcie*.

Chyba to dosyć...

Nie ma co mówić. Ładnie opisali postępowcy swego dowódcę...

Z powyższych ustępów aktu oskarżenia, wygotowanego przez kilku postępowców przeciw p. Świętochowskiemu, z namiętnego tonu, jaki panuje w tych polemikach, nie trudno się domyślić istotnej przyczyny całej sprawy.

Zbyt młodą i małoważną autorką jest dotąd pani Śnieżko-Zapolska, aby wyrządzona jej przez *Prawdę* krzywda mogła pobudzić tyle zdolnych piór do gromadnego wystąpienia przeciw dotychczasowemu naczelnikowi liberalizmu warszawskiego.

P. Świętochowski sprzykrzył się poprostu długoletnim zwolennikom swoim, „nie dorosłszy do stanowiska", jakie mu w stronnictwie wyznaczyli, i dlatego odebrali mu buławę. Obóz postępowy nie ma już głowy widomej.

Nie rzeczą naszą badać, czy sformułowane przez wymienionych panów zarzuty zgadzają się z prawdą. Wystarcza tylko stwierdzić dokonany fakt i podać do wiadomości szerszych kół w formie sprawozdawcy, od wszelkiego wstrzymując się komentarza.

Przyszła więc Nemezis na p. Świętochowskiego.

Człowiek, który od lat kilkunastu nie przebierał w środkach pisarskich, gdy szło o zohydzenie przeciwnika, który posługiwał się najchętniej domniemaniami natury prywatnej, zamiast argumentami rzeczowemi, który nie cofał się nawet przed obelgą i kułakiem polemicznym odpowiadał na wszelką krytykę, kopadł... tą samą pokonany bronią. Właśni jego koledzy, wielbiciele i podwładni, rozciągali go na łożu madejowem, oddając mu sowicie za wszystkich, których on skrzywdził.

Kto nienawiść sieje, ten musi nienawiść zbierać.

Sąd wydany przez postępowców na p. Świętochowskiego, jest dla nas „wsteczników" dostateczną satysfakcją. Mieszać się między nich nie mamy potrzeby, dowiedli bowiem, że umieją swoją „brudną bieliznę" prać wybornie bez czyjejkolwiek pomocy.

A p. Świętochowski cóż na to?

(*Dokończenie nastąpi.*)

Teodor-Jeske Choiński.

[1]) Zdolne to pióro polemiczne, co p. Straszewiczowi tem chętniej przyznaję, że próbował jego „ciętości" z wielkim rozmachem na mojej skórze (w *Wędrowcu*). *T. J. Ch.*

chwilach był jeszcze przytomny i wtedy mówił do Bieńkowskiego, sąsiadującego z nim o miedzę, że mu się przysłużyli synowie, następnie jednak sam mówił, że go pobił ktoś nieznajomy.

Zdaniem lekarza, który dokonywał obdukcji Rutkowskiego, rany zadane były toporem i należały do bardzo ciężkich. I rzeczywiście przy dalszych poszukiwaniach znaleziono zakrwawiony topór, ukryty w stodole.

Wobec przytoczonych wyżej okoliczności, podejrzenie padło na synów Rutkowskiego. Przeciwko Adamowi, oprócz zeznania towarzyszów, którzy go widzieli jak wymykał się z karczmy, walczyły dwie bardzo ważne poszlaki, a mianowicie zeznanie matki, Józefy Rutkowskiej, która słyszała słowa nieboszczyka Józefa Rutkowskiego, że to synowie go pobili i wykryte na tużurku jego krwawe plamy.

Antoni Rutkowski zwrócił na siebie uwagę tajemniczem porozumiewaniem się z Adamem i niespokojnem zachowaniem się po wypadku. Nadto mieszkający z nim przez ścianę włościanin wsi Zdworza zeznał, iż w dniu wypadku słyszał około godz. 10-ej wieczorem skrzypnięcie drzwi w mieszkaniu Rutkowskiego i wnosi, że to on sam wychodził.

Śledztwo sądowe, na posiedzeniu sądu we Włocławku, oprócz przytoczonych wyżej szczegółów, nie dostarczyło żadnych więcej dowodów. Po wysłuchaniu obrońców, adw. przys. Bocka i kand. do posad sądowych Cederbauma, sąd okręgowy skazał obu Rutkowskich za rozmyślne ojcobójstwo na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót na czas nieograniczony, bez możności przeniesienia do oddziału poprawiających się i bez prawa uwolnienia od robót.

W.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Komitet organizacyjny siódmego zjazdu międzynarodowego orjentalistów, mającego się odbywać w Wiedniu od 27-go września do 2-go października, przesłał na ręce ministerjum oświaty w Petersburgu zaproszenia dla orjentalistów z obrębu Cesarstwa. Prawo do brania udziału w zjeździe i otrzymywania jego wydawnictw uzyskać można przesyłając 7 guldenów niepóźniej, jak do 1-go sierpnia, pod adresem: *Organisations-Comite des siebenten internationalen Orientalisten-Congresses in Wien* (*Universität*). Chcący brać udział w zjeździe winni przesłać swój dokładny adres i wskazać, czy będą osobiście znajdowali się na sesjach zjazdu. O zamierzonych odczytach lub referatach należy uwiadamiać komitet przed 1-ym sierpnia.

= *Praw. wiestn.* pomieścił listę przemysłowców, którzy w drugiem półroczu r. z. otrzymali zatwierdzenie znaków (marek) fabrycznych.

= *Gaz. kiel.* podaje, iż od nowego roku szkolnego opłata wpisowego w gimnazjum męskiem w Kielcach podniesioną zostanie do 20 rs. w klasie wstępnej, a do 40-tu w klasach pozostałych.

= Wiadomo, że z powodu nawału pracy w czynnościach sądowo-egzekucyjnych, w niektórych okręgach mianowano do komorniczych zajęć urzędników nadetatowych, a to celem szybszego wymiaru sprawiedliwości. W gubernji zwłaszcza łomżyńskiej sekwestratorów takich powołano z grona spadłych z etatu urzędników administracyjnych. Obecnie dowiadujemy się, że z rozporządzenia władzy ci komisarze nadliczbowi mają być zniesieni.

= Pojutrze, dnia 20-go b. m., otwarte zostaną zakłady kąpielowe w Busku, Ciechocinku, Sławinku, Sławucie i Solcu.

= Zakaz używania wody z wodociągów do polewania ulic i dla przemywania rynsztoków zmienionym został w ten sposób, iż na powyższy użytek może być braną woda z wodociągów ulicznych, lecz nie z kranów wodociągowych urządzonych po domach. Właściciele domów, w których urządzone są wodociągi do polewania ulic i przemywania rynsztoków, mogą również brać na ten cel ze studzien wodociągowych na ulicy. Mogliby wprawdzie brać wodę i z kranów urządzanych w swych domach, lecz w tym celu musieliby dla obliczenia wody na to użytej urządzić osobne wodomierze i wnosić osobną za też wodę opłatę.

= Z przystąpieniem do regulacji ulicy Wroniej, na przestrzeni od Ogrodowej do Leszna, podług planu zatwierdzonego jeszcze w r. 1860-m przez b. komisję spraw wewnętrznych, okazały się pewne trudności w zajęciu potrzebnych gruntów z posesji nr. 1173c, gdyż właścicielowi pozostałaby przestrzeń niedostateczna na wzniesienie domu. Z tego powodu zarząd miejski przedstawił obecnie do zatwierdzenia projekt rozszerzenia tej ulicy z przeciwnej strony, po której nie zachodzą tego rodzaju przeszkody.

= Przy zamierzonej rewizji składów nafty i benzyny polecono dawać pilne baczenie, czy obowiązujący przepis przechowywania tych płynów w miedzianych naczyniach jest wszędzie należycie przestrzegany.

= W magistracie tutejszym odbędzie się jutro, o godzinie 12-ej w południe, licytacja na budowę szopy dla bydła na czasowym targu bydlęcym od sumy kosztorysowej 2365 rs. 39 kop.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie $3^1/_2$ po południu, odbędzie się sesja opiekunek i opiekunów „Przytuliska” w sprawie urządzić się mającej na rzecz wymienionego Towarzystwa loterji fantowej.

= Jutro, o godzinie 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego, odbędzie się kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia rymarzy.

= W dniu 29-ym b. m., o godzinie 9-ej wieczór, odbędzie się w zimowym lokalu posiedzenie delegacji wyborczej Towarzystwa wioślarskiego.

= Z początkiem przyszłego roku akademickiego zawakuje z legatu dra Walentego Koczorowskiego sześć stypendjów po 300 rs. rocznie, dla młodzieży oddającej się naukom lekarskim, pochodzenia polskiego i wyznania rzymsko-katolickiego. Stypendja te znajdują się w zawiadywaniu tutejszego Towarzystwa lekarskiego.

= **Z literatury.**

* Redakcja *Gazety rzemieślniczej* wypuściła z pod prasy pierwszy tomik cyklu wydawnictw przeznaczonych dla rzemieślników.

Jest to „Arytmetyka” opracowana przez p. H. Zielezińskiego.

Następnie ukażą się kolejno: buchalterja podwójna, fizyka, rysunek techniczny i t. p.

* W Peszcie ma się ukazać wkrótce dykcjonarz języka polskiego z przekładem na węgierski i nawzajem.

Brak dykcjonarza takiego, mimo sąsiedztwa dwóch ludów, był rażący.

* *Diritto* podaje wyjątki z listu Kazimierza Kaszewskiego, dotyczące antologji Caniniego, o której poprzednio wspominaliśmy.

Przekład listu naszego krytyka dokonany został przez Mainerego.

Tłumacz, cytując słowa Kaszewskiego, dodaje, że wysokie stanowisko intelektualne, jakie pisarz ten zajmuje w krytyce polskiej, daje rękojmię, iż uwagi jego zasługują na to, aby się z niemi liczyć, a tem samem i pochlebne jego zdanie o tej części zbioru, która dotyczy rzeczy polskich, czytelnikowi włoskiemu powinno wystarczać za dowód jej wartości.

Dla nas z orzeczenia tego płynie wskazówka, że zasłużone nazwisko Kaszewskiego daleko poza krajem jest znane.

Basti per l'argomento.

* W Zurychu zawiązało się stowarzyszenie entomologów i zaczęło wychodzić od bieżącego kwartału pismo dwutygodniowe p. n. *Societas entomologica*, zawierające artykuły pisane po francusku, niemiecku i angielsku.

W liczbie czynnych członków towarzystwa i stałych współpracowników pisma znajduje się młody lecz znany już zaszczytnie w świecie naukowym przyrodnik p. Adam Ulanowski.

W pierwszym numerze pisma zaczyna się jego artykuł p. n. „Kilka dni w stepach eldarskich”.

* *Chemisches Centralblatt* zamieszcza interesujący artykuł Talkowskiego o przyczynach otrucia rybami i ostrygami.

Praca ta ma się ukazać w oddzielnej odbitce

= **Z teatru i muzyki.**

* Z powodu niedyspozycji pani Lüdowej, zamiast „Osaczonego”, grano wczoraj w teatrze Rozmaitości „Bezczelnych”.

* Obrazek dramatyczny Zofji Mellerowej p. t. „W Alpach”, wznowiony być ma w nadchodzącym sezonie w teatrze Letnim.

W obsadzie zajdą zmiany.

* Na repertuar teatru Nowego wprowadzoną być ma obecnie oryginalna komedja w czterech aktach p. t. „Ciężkie czasy”.

Autorem jest p. Aleksander Nitkowski.

* Panna Wisnowska występuje dziś w „Starych kawalerach” pierwszy raz po powrocie z urlopu.

* Pan Raverta, tenor włoski, zaangażowany przez dyrekcję tutejszych teatrów na cztery gościnne występy, przybył w dniu wczorajszym do Warszawy.

Artysta gościł ostatnio przez dłuższy czas w Pradze, gdzie kilka partyj śpiewał po czesku.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w pierwszych dniach czerwca nadejdzie jedno z większych a u nas nieznanych płócien Siemiradzkiego.

* Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych zamierza wprowadzić zmianę porządku w rozdawaniu premij.

Nowozapisujące się osoby jednocześnie z kartą przyjęcia do Towarzystwa otrzymywać będą premjum za rok właściwy.

Z tego powodu reprodukcje będą przytowywane w początku każdego roku.

* Otwarcie stałej wystawy szkiców, naznaczone pierwotnie na dzień 1-szy lipca r. b., ulegnie zwłoce.

= Z kościoła na Koszykach.

W dniu wczorajszym w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach kilku uproszonych muzyków odbyło próby akustyki budującej się świątyni.

Na chórze, nie posiadającym jeszcze organów, odbywały się śpiewy zbiorowe i solowe, tudzież muzyka instrumentalna.

Próby wydały nadzwyczaj pożądane rezultaty.

Prowadzący roboty dekoracyjno-malarskie p. Antoni Strzałecki podjął się wykończyć na dzień 12-ty czerwca kaplicę Najświętszego Sakramentu, w której odbędzie się uroczyste nabożeństwo podczas poświęcenia kościoła.

Roboty mularskie ograniczają się obecnie na budowie kaplic stacyjnych, z których większa część jest już wykończoną.

Akt poświęcenia odbędzie się w ostatnich dniach czerwca r. b.

= Restauracja.

W ciągu lata odnowiony zostanie budynek, w którym mieści się w szpitalu Dzieciątka Jezus oddział obłąkanych kobiet.

Budynek ten jest drewniany, dość silnie uszkodzony i przedstawia wielkie niebezpieczeństwo na wypadek pożaru.

Coraz naglejszą staje się potrzeba znalezienia innego na ten cel pomieszczenia.

= Jeszcze o uprzejmości niemieckiej.

Jako uzupełnienie artykułu p. t. „Niemiecka uprzejmość”, otrzymujemy od jednego z przyjaciół naszego pisma, który świeżo powrócił z Prus, następującą notatkę:

Oprócz ścisłego wykonywania dekretu banicyjnego, który nie dopuszcza żadnych ulg i uwzględnień, polakom zamieszkałym w Prusach zatruwa żywot prywatna gorliwość urzędników, znany *Amtseifer* niemiecki.

Świeżo zawezwano do urzędu w Wałczu niem. (Deutsch Krone), dziś zupełnie zniemczałej dawnej czystopolskiej miejscowości, panią St., urodzoną w Galicji, poddaną austrjacką a żonę okolicznego obywatela, i pomimo, że wychodząc za tamtejszego poddanego za mąż, utraciła przynależność austrjacką, a *eo ipso* pozyskała poddaństwo pruskie, na mocy jakichś tam naciąganych praw i dekretów usiłowano ją wydalić.

To już nie wykonanie przepisu, to już nie znany niemiecki *Amtseifer*, ale szykana, nadużycie władzy urzędowej, znęcanie się nad bezbronną ofiarą.

= Nowe telefony.

Wspominaliśmy parę miesięcy temu o telefonach akustycznych zagranicznego wyrobu.

Obecnie tego rodzaju telefony, ulepszone jednak, wyrabia p. Jan Zielonka, technik, poświęcający się specjalnie działowi elektrotechniki.

Telefony te różnią się od aparatów Kundsona djafragmą, wykonaną z daleko trwalszego materjału, oraz zupełnie nowym sposobem podziału akustyki, za pośrednictwem którego można połączyć jeden aparat z kilkoma stacjami i bezpośrednio porozumiewać się ze wszystkiemi, co przy systemie Kundsona jest wprost niemożebnem.

Rodak nasz, który zamierza na większą skalę rozpocząć fabrykację rzeczonych telefonów, stara się o uznanie przez ministerjum poczynionych przez siebie ulepszeń i wynalazków, celem uchronienia się od naśladownictwa.

= Pogrzeb ofiar.

Jutro więc odbędzie się pogrzeb ofiar z katastrofy ogniowej na Freta.

Rano będą pochowane zwęglone zwłoki ś. p. Gronauowej, przez męża poznanej, a po południu nastąpi pogrzeb Barczówny, Zielińskiej i córki jej Zofii.

Wiadomość o spaleniu się jakiegoś chłopczyka, na szczęście, okazała się mylną.

= Sposób ratunku.

Z powodu świeżej katastrofy przy ulicy Freta, jeden z naszych znajomych komunikuje nam sposób, praktykowany od dość dawna za granicą, za pomocą którego nieraz już udawało się zaskoczonym przez ogień mieszkańcom, wyższych zwłaszcza piętr, uchodzić z życiem.

W wypadkach, w których ogień obejmuje klatkę

schodową, uniemożebniając odwrót zagrożonym, przebijają oni ściany, do sąsiednich posesyj dotykające, i tą drogą uchodzą z płonącego domu.

Takie przebicie ściany, na wyższych zwłaszcza piętrach, gdzie mur jest znacznie cieńszy niż u dołu, nie przedstawia wielkiej trudności, a kilka silnych uderzeń siekierą lub jakiembądź ciężkiem żelazem cel w zupełności osiąga.

Sposób ten nie jest trudny do wykonania, a bądźcobądź w danym przypadku zastosować się daje, należałoby zatem wiadomość o nim jaknajbardziej rozpowszechnić.

═ Przykład ostrożności.

Właściciel jednego z domów przy ulicy Hożej, nauczony doświadczeniem ostatniego pożaru, rozesłał sznury ratunkowe do wszystkich lokatorów mieszkających na wyższych piętrach.

Ostrożność ta na wypadek ognia jest bardzo chwalebną.

═ O latarnie i chodnik.

Mieszkańcy ulicy Złotej uskarżają się, że ulica ta pod względem oświetlenia i chodników zabardzo przypomina małe miasteczko.

Latarń na tak ludnej i porządnie zabudowanej ulicy jest stanowczo zamało, a chodnik asfaltowy znajduje się tylko z jednej strony i to wąziutki, obficie ilustrowany jamami i wybojami.

═ Niehygjeniczne.

Dawno już wydane zostało rozporządzenie, aby do skrapiania ulic używano wody czystej.

Tymczasem wielu stróżów, zwłaszcza w dzielnicach odleglejszych, postępuje przeciwnie i skrapia ulice niekiedy nawet wodą braną wprost z rynsztoków.

Spostrzeżenie to notowano już kilkakrotnie, ale w tych dniach zauważyliśmy na Krakowskiem-Przedmieściu, w okolicy posągu Zygmunta, jak pewien stróż zlewa ulicę niezwykle brudną i wydającą silny odór wodą.

Notujemy to w celu zwrócenia uwagi czyjej należy na to szkodliwe dla zdrowia nadużycie.

═ Szkodliwa plotka.

Każdy z handlujących rozumie to bardzo dobrze, iż puszczenie o kimś wieści bliskiego czy też spełnionego bankructwa może wywołać między wierzycielami panikę i zainteresowanego kupca lub przemysłowca narazić na znaczne straty.

A jednak alarmujące pogłoski o mniemanej upadłości kursują u nas bardzo często, znajdując nawet echa w dziennikach.

Tak się stało przed paru miesiącami z kupcem L., który musiał rozwinąć całą umiejętność handlową, aby istotnie nie zbankrutować, gdyż w ciągu trzech dni zażądano od niego znacznych wypłat.

Nareszcie popłoch się uspokoił, p. L. doszedł do poprzedniej równowagi, lecz oburzony całem przejściem wyśledził autora pierwszej pogłoski w osobie ajenta D.

Przeciw niemu wystąpił więc na drogę sądową z podwójną akcją tak karną jak i cywilną.

Żądając ukarania D. za tendencyjne rozpuszczenie plotki, powód domaga się wynagrodzenia 5,500 rs., które dopiero w części pokryją straty, jakie poniósł jedynie skutkiem owej pogłoski.

═ Sztuczka oszustwa.

W dniu wczorajszym do pierwszorzędnej restauracji na Krakowskiem-Przedmieściu przyszedł jakiś jegomość w średnim wieku, porządnie ubrany i ułożywszy wykwintne *menu* obiadowe, spożył wszystko z dobrym apetytem, zakropiwszy potrawę butelką szampana.

Właśnie już kończył czarną kawę, kiedy wchodzi posłaniec i wręcza nieznajomemu list.

— Co? moja matka umarła, lecę, śpieszę, prędzej podawać palto!

Tu zrozpaczony syn pośpiesznie się ubiera, a cała służba z współczuciem przygląda się nieszczęśliwemu człowiekowi, którego tak nagle straszny cios spotkał.

Ktoś jednak miał tyle przytomności, że w chwili, gdy nieznajomy wychodził, pyta nieśmiało:

— A jak będzie, jaśnie panie, z rachunkiem?

— Masz, nie mam czasu — woła rzucając bilet wizytowy, przyjdź jutro, pojutrze zresztą do mnie— rzecze szybko wskakując do dorożki.

Na bilecie było nazwisko dobrze znanej osobistości, którą jednak znali inni garsoni, ci odrazu zmiarkowali podejście.

Łotr odegrał całą komedję z góry ułożoną i ów posłaniec był wspólnikiem, albo też bezwiednem narzędziem.

Oszust nie poprzestał na samem spożyciu wykwintnego obiadu z szampanem, uniósł bowiem ośm łyżek, pudełko z cygarami hawańskiemi i ściągnął dwie półbutelki likieru.

Gdzie to wszystko, wychodząc w obecności wszystkich, zdołał pomieścić!—doprawdy trudno odgadnąć, widocznie oszust i złodziej musiał kiedyś uprawiać białą i czarną magję.

═ Spłoszeni.

Nocy dzisiejszej na Nalewkach dobierali się złodzieje do sklepu bławatnego A. Rubsztejna.

W chwili odbicia ostatniego zamku, spostrzegł ich stróż nocny, alarmując policję.

Spłoszeni złodzieje zdołali umknąć bezkarnie.

═ Kradzieże.

Na Koziej pod nrem 3-im z dystrybucji skradziono za 30 rs. marek pocztowych.—Na Bednarskiej pod nrem 22-im ujęto uchodzącą wraz z łupem złodziejkę pobytową, Juljannę Przesmycką.—Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 38-ym w mieszkaniu B. Matlowej spełniono kradzież garderoby i bielizny.—Na Rymarskiej p. Rakowieckiemu wyciągnięto z kieszeni pugilares z 56-u rublami.

═ W bramie.

W dniu wczorajszym Mikołaj Chromiński, wjeżdżając w podwórze domu pod nrem 7-ym na Pańskiej, został w bramie przygnieciony do ściany.

Nieszczęśliwy człowiek poniósł niebezpieczne obrażenia na całem ciele i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

═ Śmierć na spacerze.

W dniu wczorajszym p. Konstanty Kowalski, kupiec, liczący 40 lat wieku, wybrał się na spacer z dwojgiem małych dzieci.

Przy rogu Dolnej Agrykoli i ogrodu Botanicznego, pan K. w trakcie rozmowy ze starszym synkiem upadł bezprzytomny.

Przerażone dzieci, rzewnie płacząc, wzywały o pomoc.

Ktoś pobiegł po felczera, ten zaś przybywszy na miejsce skonstatował śmierć.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

═ Wybory.

W dalszym ciągu odnawiania wedle wymagań ustawy składu władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jutro, to jest d. 19-go maja odbędą się wybory w Radomiu.

Obecnie zasiadają w tej gubernji w komitecie Towarzystwa pp. Stanisław Karski i *Karol Sosnowski.*

W dyrekcji głównej Henryk Łuniewski i *Zdzisław Reklewski.*

Dyrekcję szczegółową składają pp. Władysław Grodziński, Adam Helbich, Zygmunt Trzciński, *Juljan Załęski, Napoleon Strzembosz, Witold Pniewski* i *Mieczysław Cichowski.*

Osoby, których nazwiska wydrukowane są *kursywą* kończą w tym roku kadencję urzędowania i nowym podpadają wyborom.

═ Kasa pożyczkowo-wkładowa.

W Łodzi powstać ma, jak donosi *Dzien. łódzki*, niezadługo kasa pożyczkowo-wkładowa dla nauczycieli i urzędników szkół miejscowych.

Za wzór do ustawy posłużyła ustawa kasy urzędników biura powiatowego w Łodzi, tudzież kasa nauczycieli szkół m. Białej, w gub. siedleckiej, jak się zdaje, jedynej instytucji podobnej u nas.

═ Okradanie grobów.

Korespondent z Chełmu donosi do *Gaz. lub.* o ohydnych a systematycznych wypadkach okradania grobów.

Przy niedawno odbytej sądowej ekshumacji zwłok na miejscowym cmentarzu znaleziono nieboszczyka zupełnie obnażonego.

Śledztwo sądowe wykazało, że od dość dawna grabarz ze swoim pomocnikiem trudnili się tym wstrętnym procederem, okradając szczególniej zamożniejszych zmarłych, jak np. jakąś panią, pochowaną w kosztownej sukni z koronkami, dziedzica wsi sąsiedniej itd.

ZE ŚWIATA

✕ **Kraków się odnawia.** Pod tem hasłem przygodny korespondent przesyła nam szczegóły o tegorocznym ruchu budowlanym w Krakowie. „Koszary wojskowe są na ukończeniu, poczem zaraz ma nastąpić restauracja zamku na Wawelu. Znajdującą się także katedrę ks. biskup Dunajewski zamierza także restaurować. Restauracją kierować ma znany archeolog i badacz przeszłości ks. Polkowski. W grobach królewskich daną będzie posadzka marmurowa, ściany będą malowane i obwieszone obrazami św. patronów naszej ziemi. Ks. infułat Bober, przełożony kościoła marjackiego, również przystępuje do restaurowania tej świątyni i znajdujących się w niej pomników. Jest także planowaną restauracja kościoła św. Barbary, obsługiwanego przez jezuitów. Dodajmy do tego budowę wielkiego gmachu na muzeum Czartoryskich, a będziemy musieli przyznać, że starożytny gród myśli szczerze o konserwacji swoich dawnych zabytków i o ile może przystraja się nowemi gmachami. Naturalnie niewszystkie wyliczone powyżej restauracje będą mogły być już w r. b. dokonane, a może nawet i rozpoczęte."

✕ **Model zegaru,** wskazującego daty bez względu czy rok jest zwyczajny, przestępny lub wiekowy, czy miesiąc ma 28, 29, 30 lub 31 dni (przyczem wskazówka przeskakuje odrazu na 1-szy następnego miesiąca) z przyrządem obliczonym na lat 1,000, wykończył i wystawił w Krakowie zegarmistrz tarnopolski p. Leon Wątróbski.

✕ **Uboga rodzina z pod Krakowa,** będąc w posiadaniu starożytnych lichtarzy z czasów Sobieskiego, przesłała je z ofertą sprzedaży władcy Bułgarji. Książę Aleksander zapłacił sowicie za antyki, przyczem w liście francuskim wyraził życzenie nabycia innych tego rodzaju zabytków.

✕ **Zakład kąpielowy w Swoszowicach** pod Krakowem otwarty zostanie tego lata z d. 30-ym b. m.

✕ **Na zjazd orjentalistów,** mający się wkrótce odbyć w Wiedniu, otrzymało zaproszenie kilku z miasta naszego uczonych.

✕ **Pierwszą osadą niemiecką,** utworzoną na ziemiach polskich na zasadzie nowych praw kolonizacyjnych, będzie wieś Komorowo w powiecie gnieźnieńskim. Dotychczas była ona własnością polaka p. Leona Kuczera, obecnie zaś nabytą została przez rząd niemiecki na subhaście za sumę 165,000 marek. Obszar majątku wynosi 1,200 morgów, na których rząd osadzi ze 20 przynajmniej rodzin niemieckich. Wiadomość o tem podaje *Kurjer poznański,* otaczając tytuł żałobną obwódką.

✕ **Klub Cooka w Glasgowie** ogłasza w tym roku wycieczkę turystów do Węgier i Galicji. Wyjazd z Londynu nastąpi d. 1-go czerwca. Obrano etapy w Krakowie, Lwowie, oraz w zdrojowiskach karpackich.

✕ **Savanyo,** ostatni rozbójnik węgierski, dostał się wraz z dwunastoma towarzyszami swoimi, których był dowódcą, w ręce sprawiedliwości. Siedzi on obecnie na ławie oskarżonych w Steinamanger i czeka na wyrok za swoje liczne zbrodnie z zimną krwią, graniczącą z cynizmem.

✕ **Szkołę farmaceutów** w Paryżu zamknął minister oświaty na czas pewien z powodu gorszącego zajścia, jakie zaszło podczas wykładów profesora Chatina, 73-letniego starca. Studenci, oburzeni na profesora, że egzaminował ostro z botaniki, urządzili mu podczas odczytu kocią muzykę, następnie rzucali na staruszka kamieniami, piaskiem, błotem, żądając głośno, aby złożył profesurę. Powstała ztąd bójka, która skończyła się rozlewem krwi i interwencją policji.

✕ **„Balon dynamitowy"** Godarda wzbudza w Paryżu wielkie zainteresowanie. Balon ten, wypchany bombami, granatami, patronami dynamitowemi i tym podobnemi „konfiturami", jak się dzienniki paryskie wyrażają, ma podług swojego wynalazcy, wpłynąć stanowczo na zmianę dotychczasowego sposobu wojowania.

✕ **Pablo Sarasate** został... ekscelencją. Tytuł ten udzieliła mu królowa hiszpańska.

✕ **Portugalja,** o której dotąd niewiele słyszano, staje się obecnie rozgłośną z powodu małżeństwa królewicza tego kraiku z córką hr. Paryża. Reporterzy paryscy rzucili się skwapliwie na Portugalję, jak na obfitą kopalnię franków. Jest to podług nich wielki, 89,625 mil kwadratowych obejmujący ogród, oblany z dwóch stron wodami oceanu. A sam portugalczyk stał się nagle ideałem człowieka. Przystojny, szczery, rycerski, odważny, wspaniałomyślny i t. d., przewyższa wszystkie inne narodowości Europy.

✕ **Dla sportsmenów.** Lubowników koni zajmie niezawodnie wiadomość, że słynny biegacz „Vandolo", który zarobił nogami swojemi na różnych wyścigach blisko pół miljona franków, dokonał dni swoich w Ferrara. Jego właściciel postanowił mu zbudować pomnik.

≌ W sobotę, w kościele PP. Wizytek (opieki św. Józefa), Jks. Rogowski w asystencji Jks. Stachurskiego i Jks. Kaczyńskiego, pobłogosławił związek małżeński zawarty między panem Teofilem **Rakowskim**, synem ś. p. Leona, radcy budowniczego i Antoniny z Heyzerów Rakowskich, a p. Zofją **Restorff** córką Aleksandra, wice prezesa warszawskiego sądu okręgowego i Sabiny z Gostkowskich małżonków Restorff. Szczęść Boże młodej i dobranej parze!

≌ W dniu 4 (16) maja r. b. w Odessie, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Antonim **Kraszpulskim**, synem tutejszego przemysłowca i obywatela z panną Marją **Waczyńską**. Błogosławieństwa nowożeńcom udzielił Jks. Michalski, wuj panny młodej, w asystencji Jks. Klimaszewskiego, miejscowego proboszcza. Szczęść Boże młodej parze!

Nekrologja.

† Ś. p. Aniela z Jasińskich **Bereza**, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 17-go maja 1886 roku, przeżywszy lat 60. Pogrążeni w ciężkim smutku: mąż, zięć, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 20-ym maja, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —607

† Ś. p. Józef **Szuch**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 16-ym maja r. b., przeżywszy lat 62. Pozostała żona z dwiema córkami i synem zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 19-ym maja, to jest we środę, o godzinie **1-ej** z południa z kaplicy kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —1888—

† Ś. p. Rudolf **Schmidt**, kupiec, b. urzędnik izby obrachunkowej, przeżywszy lat 49, w dniu 16-ym maja życie zakończył. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, córki, syn, oraz rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę, to jest dnia 19-go maja, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1877

† Nabożeństwo żałobne za dusze osób, które znalazły **śmierć w płomieniach,** odbędzie się o godz. **10-ej** zrana we środę, t. j. d. 19 maja w kościele katedralnym św. Jana.

† W dniu 19-ym maja, to jest we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teofili **Bobrowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe siostry i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1878

† W dniu 19-ym maja, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Kapp,** odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po karmelickim) żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1894

† Za duszę ś. p. **Bogusławskiego** odprawi się msza święta śpiewana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, we środę, to jest dnia 19-go maja, o godzinie **9-ej** zrana. —1895—

† Nabożeńswo żałobne za duszę ś. p. Bolesława **Grynwalda,** odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, we czwartek, to jest dnia 20-go b. m., o godzinie **9-ej** zrana, na które zaprasza **Familja.** —605—

† Szanownym i zacnym przyjaciołom, którzy raczyli okazać nam tyle prawdziwego współczucia dla złagodzenia ciężkiego bólu po stracie ukochanej i najlepszej matki ś. p. Genowefy **Mogilnickiej,** uczcić jej świętą pamięć i towarzyszyć w bolesnej pielgrzymce odprowadzenia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, z głębi serc naszych przepełnionych smutkiem, przesyłamy wyrazy najszczerszej wdzięczności. — **Pozostałe dzieci.** —1884—

† Szanownemu duchowieństwu: Jks. Michalskiemu, Jks. Krukowskiemu, Jks. Zmijewskiemu, Jks. Światłowskiemu i Jks. Guczewiczowi, oraz wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią chrześcijańską przysługę odprowadzając w dniu 14-ym b. m. na miejsce doczesnego spoczynku zwłoki męża mego ś. p. Kacpra **Chmurkowskiego,** składamy serdeczne „Bóg zapłać,"
1892— **Anna Chmurkowska z dziećmi.**

† Wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć współudział w oddaniu ostatniej smutnej przysługi zwłokom żony mej ś. p. Franciszki **Juzwik,** a szczególnie Jks. prałatowi, duchowieństwu, familji i znajomym składam serdeczne podziękowanie. — **Mąż wraz z dziećmi.** —1883

† Wszystkim, którzy w dniu 15-ym b. m. raczyli odprowadzić zwłoki ojca mojego ś. p. Antoniego **Grandes,** na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne „Bóg zapłać". — **Ludwik Grandes z familją.** —1882

Nadesłane.

Piętnaste
zwyczajne ogólne zebranie Akcjonarjuszów *Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia.*

W uzupełnieniu zamieszczonego przez redakcję *Kurjera warszawskiego* w nr. 130a sprawozdania, podajemy poniżej mowę Prezesa Towarzystwa Księcia Stefana Lubomirskiego, na temże zebraniu wygłoszoną:

Panowie!

„W roku zeszłym zdając Wam z tego miejsca sprawę z rezultatu działań Towarzystwa Warszawskiego Ubezpieczeń w roku 1884, nalegaliśmy szczególnie na potrzebę odkładania w latach pomyślnych znacznych rezerw, dla uniknienia niedoborów w latach klęskowych, bo, jak mówiliśmy wówczas: „nie taimy przed sobą, iż *pracujemy wśród stosunków ze wszech miar rozstrojonych i popsutych*, że stoimy wobec krytycznych dla rolnictwa i przemysłu w całym kraju warunków, co, jak z doświadczenia wiadomo, wpływa bardzo niekorzystnie na rozwój interesu, *przyrost składek*, i, co najważniejsza, *na ilość pogorzeli*". Te przewidywania nasze sprawdziły się niestety aż nadto w roku minionym 1885.

„Kompanje asekuracyjne rosyjskie straciły w dwóch najbliższych latach ubiegłych blisko dwa miljony rubli premij. Dotychczas Towarzystwo Warszawskie cieszyło się ciągłym przyrostem ilości ubezpieczeń, i pobieranych od nich składek. W r. 1885 liczba deklaracyj powiększyła się wprawdzie chociaż bardzo nieznacznie w porównaniu z r. 1884, ale osiągnięte za nie premje dosięgły tylko cyfry 2,151,288 rubli, czyli o 137,465 rubli mniejszej, aniżeli w roku zaprzeszłym, w której to cyfrze suma 53,359 rubli stanowi istotny uszczerbek Towarzystwa Warszawskiego, na własnym tegoż poniesiony udziale. Zmniejszenie to ilości składek powstało przeważnie z następujących powodów: naprzód z bardzo znacznego upadku ceny wszystkich produktów rolniczych i wielu wyrobów fabrycznych, jak np. cukru, skutkiem czego sumy do ubezpieczenia podawane a tem samem pobierana od nich składka zmaleć musiały; powtóre skutkiem ustępowanych w dziale rolnym znacznych od taryfy rabatów; a wreszcie w następstwie powszechnej biedy, która prowadzi za sobą bardzo powszechne nieuiszczanie tak zwanych drugich rat od ubezpieczeń rolnych i w ogóle, od ponoszenia wydatku na asekurację wielu bardzo powstrzymuje.

„Liczba i natężenie pogorzeli w roku 1885 wydarzonych, jeszcze niepomyślniejszy wykazują rezultat: było ich 1,010, czyli w porównaniu z rokiem 1884 o 130 więcej; szkody zaś przez nie zrządzone pochłonęły, prócz kosztów regulacji i wszelkich innych 1,837,416 rubli; co w zestawieniu z rokiem poprzednim daje 436,668 rubli przewyżki na niekorzyść roku minionego, z której na udział własny Towarzystwa Warszawskiego przypada o rs. 82,379 więcej niż w roku 1884, tak, iż na sto rubli zatrzymanych na własny rachunek Towarzystwa Warszawskiego składek, pogorzele zabrały w roku 1885 blisko 81 rubli, a w udziale towarzystw reasekuracyjnych 87 rubli.

„Rozkładając straty pogorzelowe na rozmaite kategorje ubezpieczeń, otrzymujemy następujące za rok 1885 rezultaty:

Na sto rubli wpływu *ogólnej* składki ogień pochłonął:

w dziale nieruchomości rolnych	92.56 rubli
„ ruchomości „	111.05 „
„ nieruchomości przemysłowysh	64.80 „
„ ruchomości „	62.19 „
„ nieruchomości miejskich	142.73 „
„ ruchomości „	44.15 „

„Ze względu na *okolice*, do których rozciąga się działalność Towarzystwa, obliczenia statystyczne wykazują następujący procentowy stosunek:

Na sto rubli składek szkody ogniowe zabrały:

w Królestwie	85.13 rubli
w Gubernjach Północno-Zachodnich . .	78.60 „
„ Południowo-Zachodnich .	65.37 „
w Cesarstwie	127.69 „
w Galicji, z retrocesji Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie . .	41.19 „

„Objaśnić w tem miejscu winniśmy, że Ajentury Główne w Cesarstwie, które przedstawiają zaledwie $^{1}/_{10}$ naszych ogólnych operacyj, byłyby się cieszyły w roku zeszłym bardzo pomyślnym rezultatem, gdyby nie zniszczenie zupełne przez jeden wypadkowy pożar wielkiego i pięknego domu w Odesie, w najlepszej dzielnicy miasta położonego, który spowodował stratę na 175.000 rubli. Obwód Odeski zaliczaliśmy dotychczas do najlepszych naszych Ajentur.

„W samem Królestwie stosunek procentowy był następujący: *na sto rubli składek* pożary zniszczyły w ogóle:

w dziale nieruchomości rolnych	171.42 rubli
„ ruchomości „	116.95 „
„ nieruchomości przemysłowych	73.99 „
„ ruchomości „	29.43 „
„ nieruchomości miejskich	84.34 „
„ ruchomości „	44.— „

„Dział przemysłowy, który w latach dawniejszych ciężkie nieraz przynosił straty, w trzech ostatnich daleko pomyślniej się przedstawia, a w roku minionym najlepiej nawet ze wszystkich, pod względem ubezpieczeń ruchomości fabrycznych.

„Natomiast ubezpieczenia rolne w Królestwie, które w latach 1880, 1881 i 1882 dużo się były poprawiły, już w roku 1883 i 1884 *bardzo znaczne* wykazały niedobory; w roku zaś przeszłym 1885 występują, powiedzmy to bez ogródki, nader groźnie. Stan taki jeśliby się przeciągał, zmusiłby nas do bardzo poważnego zastanowienia, nietylko ze względu na Towarzystwo Warszawskie, ale i na kompanje reasekuracyjne, które mógłby odstręczyć od udziału w ubezpieczeniach rolnych Królestwa. Objaw ten stwierdza dotykalnie obawy, jakie w przeszłorocznem wyraziliśmy przemówieniu o niebezpieczeństwie i nieracjonalności *sposobu* obniżania opłat, któremu inne towarzystwa dały u nas początek. Niejednokrotnie poruszaliśmy w dorocznych sprawozdaniach naszych objaw niewątpliwego pogorszania się w kraju tutejszym stosunków asekuracyjnych, mnożenia się liczby pogorzeli w ogólności, a z podpalenia w szczególności. Najwymowniej przekonywają o tem wyniki wzajemnego gubernjalnego ubezpieczenia budowli, które z wyjątkiem miasta Warszawy ogarnia kraj cały i dotyczy wszystkich kategoryj nieruchomości, tak wiejskich jak miejskich i przemysłowych. Otóż staranne zestawienia statystyczne z działalności tej instytucji przekonywają, że w porównaniu roku 1870 z latami następnemi, po włącznie rok 1884, straty pogorzelowe wzmogły się w tym okresie o 118%, liczba pogorzeli *w ogóle* o 142%, w szczególności zaś *z podpalenia* o 377%. Cyfry powyższe same przez się tłómaczą najlepiej trudności położenia krajowego Towarzystwa ubezpieczeń i wielkie a liczne ujemności z jakiemi ma ono do walczenia.

„Pomimo tak niekorzystnego roku, tegoroczne sprawozdanie i bilans wykazują po strąceniu 5% podatku dochodowego za rok 1885 (3,428 rub.) i po doliczeniu pozostałości zysku z roku 1884 (3,414 rub.) oraz przewyżki osiągniętej na rezerwie pogorzelowej z tegoż roku (5,012 rub.),—112,645 rub. czystego zysku, z którego proponujemy Panom wydzielenie 90,000 rubli na dywidendę dla akcjonarjuszów, czyli 9% od kapitału zakładowego, co równa się 11 rub. 25 kop. na każdą akcję (125 rub.) i przeniesienie pozostałości w kwocie rs. 1,645 na rachunek roku przyszłego. Taki względnie zadawalający rezultat finansowy zawdzięczamy oględności lat poprzednich, a ztąd gromadzonym powoli kapitałom zapasowym, silnej rezerwie premji i oszczędnej administracji. Same bowiem procenta od funduszów Towarzystwa uczyniły, po strąceniu 5% podatku dochodowego (2,074 rub.) 93,869 rubli, do których doliczywszy 8,426 rubli pochodzących, jak powiedzieliśmy wyżej, z pozostałości zysku i z przewyżki osiągniętej na rezerwie pogorzelowej 1884 roku, otrzymamy summę 102,295 rubli, która odjęta od wykazanego w sprawozdaniu czystego zysku (112,645) daje ostatecznie kwotę 10,350 rubli, stanowiącą przewyżkę z właściwej operacji asekuracyjnej w roku 1885 powstałą. Akcjonarjusze zaś nie otrzymują w dywidendzie całkowitego nawet procentu od funduszów Towarzystwa. To też wierni dotychczasowemu naszemu postępowaniu, sądzimy iż nie możemy lepiej służyć Towarzystwu, jak pracując powoli lecz stale nad ugruntowaniem siły i bezpieczeństwa instytucji, przez stopniowe powiększanie kapitału zasobowego i innych funduszów zapasowych Towarzystwa. W tym celu proponujemy Panom przekazanie z dochodu roku przeszłego 20,000 rubli na kapitał zapasowy i 5,277 rubli na umorzenie aktywów niepewnych. Kapitały Towarzystwa w papierach publicznych umieszczone wynoszą sumę 1,697,001 rub.; na możliwe obniżenie wartości ich posiadamy 98,463 rub.; premje zaś rezerwowe od ubezpieczeń w roku 1885 nieupłynionych stanowią 399,944 rub. czyli 56% od składek na własny rachunek Towarzystwa w roku przeszłym zatrzymanych.

„Tak jak w latach poprzednich prosimy Was Panowie, abyście upoważnili nas, bez stawiania oddzielnego w tym przedmiocie wniosku, do złożenia na rzecz Towarzystwa dobroczynności ofiary *tysiąca rubli*, gdyż wobec mnożącej się niesłychanie w mieście tutejszem nędzy, miłosierna ta Instytucja bardzo tego zasiłku potrzebuje.

„Po zatwierdzeniu przez Was Panowie tegorocznego sprawozdania i bilansu, fundusze zapasowe Towarzystwa przedstawiają się, po całkowitem już umorzeniu kosztów organizacji i sprawunku ruchomości biurowych i nie licząc kapitału zakładowego, rezerwy premji i rezerwy pogorzelowej, jak następuje:

w kapitale zasobowym	rs. 319,788
w funduszu na możliwe obniżenie kursu papierów publicznych . .	„ 98,463
w funduszu na umorzenie aktyw niepewnych	„ 50,802
Razem	rs. 469,153.

„Mimo trzy z rzędu wyjątkowo niekorzystne w dziale rolnym lata, wypłacimy w r. b. uczestnikom Ogólnego Związku rolnego w Królestwie pokaźną dywidendę w sumie 26,000 z górą rubli, czyli 5% od ogólnej sumy składek rolnych w Królestwie w roku minionym pobranych; a to jedynie dzięki pozostałościom rachunkowym z lat poprzednich, do rozdziału przez komitet rewizyjny uczestników związku nie zakwalifikowanym, ale przedewszystkiem zwrotom dwuletnim Towarzystwa krakowskiego, które takowe ryczałtowo, z całości operacyj swych w obrębie Królestwa i Gubernij Północno i Południowo-Zachodnich ustanawia. Odnośne rachunki sprawdzone zostały w roku bieżącym przez trzech obywateli ziemskich, z łona Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zaproszonych i niebawem przypadające zwroty każdemu z uczestników w gotowiźnie wypłacane będą.

„Tak samo jak w pierwszym perjodzie istnienia Towarzystwa Warszawskiego, ubezpieczenia rolne

w Królestwie wykazują znowu od lat trzech stratny stosunek, który naturalnie oddziaływać musi bardzo niekorzystnie na instytucje asekuracyjne. Wszakże Towarzystwo Warszawskie, jako krajowe, nie może mimo strat ponoszonych, zniechęcić się do najważniejszego działu swych czynności, do działu, który bądźcobądź jest głównem polem pracy naszego społeczeństwa. Musimy zatem, w granicy dostępnych nam środków i warunków, szukać sposobu złagodzenia i zapobieżenia złemu. Jednym z nich jest w przekonaniu naszem, powołanie do współdziałania poważnych i rozważnych żywiołów najbliżej zainteresowanego i obeznanego z obecnym stanem większej u nas własności ziemiaństwa. W tym celu postanowiliśmy zaprosić do wspólnej od 1-go lipca r. b. w gronie Dyrekcji pracy, *stałych* delegatów z łona właścicieli ziemskich w każdej gubernji. Jaki byłby cel i zakres ich działania, najlepiej objaśni Panów poniższa treść zaproszenia, które do nich wysłaliśmy.

„Wiadomo Panom, powiedzieliśmy w tej odezwie, że jeszcze w roku 1873-im Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń zaprosiło z grona obywateli ziemskich po dwóch przynajmniej w każdym powiecie Reprezentantów, dla zespolenia swego zadania z potrzebami i życzeniami rolniczego ogółu, tudzież załatwiania *polubownie* wątpliwości, mogących się nastręczyć przy ustanawianiu wysokości szkód pogorzelowych i usunięcia tym sposobem, w duchu bezstronnej sprawiedliwości, wszelkich niemiłych zawsze dla Towarzystwa sporów i zarzutów.

„Następnie, na mocy uchwały Ogólnego Zebrania Akcjonarjuszów w 1876-ym roku zapadłej, zaprowadziło ono w dziale rolnym *zasadę zwrotów:* to jest zapewniło uczestnikom Związku Rolnego udział w zyskach na ubezpieczeniach do tegoż Związku zaliczonych. Rachunki związku poddawane są sprawdzaniu trzech właścicieli, zwykle z łona władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zapraszanych.

„Od owej pory Towarzystwo warszawskie wypłaciło wraz z pozostającą jeszcze do rozdziału należnością, przeszło sto tysięcy rubli zwrotów, czyli dywidendy, ubezpieczonym w niem rolnikom. Suma ta byłaby znacznie większą, gdyby nie okoliczność, że nawet w latach względnie dla działu rolnego pomyślniejszych, zarobek na dobrych okolicach kraju pochłaniany bywa w największej swej części przez straty w gorszych gubernjach ponoszone. To też przekonani jesteśmy, że przy należytem *ustosunkowaniu wysokości taryf odpowiednio do stopnia niebezpieczeństwa rozmaitych okolic—i przy gorliwym współudziale obywateli miejscowych w wyborze* przedstawianych ubezpieczeń, *Ogólny związek rolny* mógłby w sposób *dla wszystkich* najwłaściwszy i najkorzystniejszy doprowadzić do racjonalnego w kształcie *zwrotów* ulżenia wysokości asekuracyjnych opłat. Takie załatwienie wymagań rolniczej powszechności miałoby tę także wyższość, że Ogólny Związek, licząc uczestników na tysiące, opierałby się na jedynie rachunkowo możliwej zasadzie: prawdopodobnego kompensowania się, czyli ogólnego ustosunkowywania się szkód losowych przy wielkiej ilości jednorodnych ubezpieczeń.

Dotychczas Towarzystwo warszawskie nie mogło zbyt często korzystać ze współudziału i pomocy reprezentantów przy załatwianiu powszednich swych czynności, bo nie śmiało nadużywać samoofiarnej obywatelskiej ich usługi narażaniem na uciążliwe i kosztowne odrywanie ich od zwykłych zajęć i obowiązków. Zkądinąd zaś mogliśmy przypuszczać, że posiadamy w składzie krajowej Dyrekcji, przeważnie z właścicieli ziemskich złożonej, dostateczną w zwykłych okolicznościach rękojmię doświadczenia, znajomości rzeczy rolniczych i gorliwego zainteresowania się niemi.

Wszakże od tego czasu, a mianowicie w ciągu paru lat ostatnich, powstało w łonie ziemiaństwa bardzo żywe i uważne zajęcie się sprawami ubezpieczeń rolnych. Powstał ruch wydzielania się i odrębności lepszych pod względem asekuracyjnym okolic od mniej korzystnych; w granicach nawet pojedyńczych gubernij dążenie do wyróżnienia i łączenia się wzajemnego, bezpieczniejszych i pożądańszych ubezpieczeń, zasługujących więc na wyjątkowe przy stanowieniu warunków asekuracji uwzględnienie. Ponieważ ubezpieczeni wyborowi tej kategorji pozostawiają na własny udział, czyli ryzyko, pewną część wartości ubezpieczającego się mienia, a przewyżkę oddają towarzystwom asekuracyjnym, słusznem jest zatem, by jednocząc własny swój interes z powodzeniem tych ostatnich, czujniej i troskliwiej wnikali w szczegóły prowadzenia i załatwiania przez rzeczone towarzystwa czynności, ściągających się do zakresu ubezpieczeń rolnych w ogóle, w szczególności zaś tych, co do których są bezpośrednio zainteresowani.

Uwzględniając takie położenie rzeczy, Dyrekcja Towarzystwa Warszawskiego Ubezpieczeń postanowiła z wszelką ze swej strony gotowowością **przyczynić się do ułatwienia zadania, które należycie spełnione**, posłużyć może skutecznie do bardzo pożądanego podniesienia ducha wzajemnej między ubezpieczonymi kontroli i moralnej powagi opinji, a tem samem zdoła zapewnić obu stronom słuszne korzyści. W tym celu, nie poprzestając na pomocy dotychczasowych po powiatach Reprezentantów, którzy od lat kilkunastu zaufaniem swojem i poparciem Towarzystwo Warszawskie zaszczycają, Dyrekcja pragnie powołać do *stałego* w łonie swem udziału w czynnościach wszelkich, dotyczących *przyjmowania, taryfowania, wynagradzania szkód* oraz *sprawdzania wszystkich rachunków i kontroli* w dziale rolnym,—Delegatów z pośród najcelniejszych obywateli ziemskich zaproszonych. Zamierzyliśmy zatem odwołać się w każdej gubernji do światłej rady i współpracownictwa dwóch przynajmniej właścicieli i jednego, na wypadek przeszkodzenia tamtych, zastępcy. Panowie Delegaci samiby następnie porozumieli się między sobą, w jakiej kolei i porządku odbywaćby raczyli *stałe* swoje w Dyrekcji kadencje, licząc po dwóch współcześnie Delegatów co miesiąc. Dyrekcja zaś ze swej strony nadmienia, że wszystkie wydziały, archiwa, rachunki i kontrole jej będą stały zawsze dla nich otworem i że jako współkolegom, służyć im będzie statecznie nabytem przez lata poprzednie doświadczeniem i objaśnieniami.

Kiedy w r. 1873-im Dyrekcja odwołała się do pomocy powiatowych reprezentantów, uzasadniała swą prośbę powodami, które zarówno dziś, rozszerzając zakres czynności ziemiańskiego w sprawach Towarzystwa żywiołu, bez zmiany powtórzyć może.

Po zwinięciu byłej Dyrekcji Rządowej Ubezpieczeń, mówiliśmy wtedy, nastąpiła konieczna potrzeba zastąpienia jej przez instytucję prywatną, ale miejscową. Nie jest bowiem obojętną wcale rzeczą, czy społeczność każda wyrabia lub nie z własnego łona i z własnych żywiołów odpowiednie potrzebie swej ustanowienia, tak jak obojętnem nie jest, czy w rolniczym lub przemysłowym zawodzie, wytwarzać u siebie potrafi właściwe miejscowym warunkom ziemiopłody i wyroby przemysłu lub rękodzieł.

Wszakże dobre towarzystwa miejscowe nietylko tej odpowiadają potrzebie, mają one przed zagranicznemi i tę jeszcze korzyść:

że stan ich w kraju działań i funduszów, a tem samem rękojmie bezpieczeństwa są z obowiązku publiczności i stowarzyszonym corocznie przedstawiane, i zostają ciągle pod łatwo dostępną kontrolą osób i opinji publicznej;

że kształcą krajowców w zawodach, sięgających w zakres obszerniejszych interesów i potrzeb i są w tym względzie szkołą, daleko zupełniejszą od filij zagranicznych, bo mają u siebie wszystkie wydziały w skład Instytucji wchodzące, kompletną, a samoistną wewnętrzną i zewnętrzną organizację;

że wszystkie sprawy i potrzeby z biegu lub rozwoju interesu wypływające, załatwiają na miejscu, bez potrzeby odwoływania się do głównego zagranicznego siedliska Towarzystwa;

że w miejscu wytworzone i z domowych złożone żywiołów, czują się ściślej spojone z potrzebami okolicy, baczniejsze są na zaspokojenie tych potrzeb i swych zobowiązań, bo byt ich od tego zależy, kiedy tamte obce dla siebie strony z wszelką łatwością w razie niepowodzenia opuścić gotowe, a to bez uszczerbku dla przeważnego źródła i pola swego działania;

że nareszcie korzyści nawet, jakie miejscowe Towarzystwa osiągać mogą, spływają w ogół bogactwa krajowego, a nie na obcych akcjonarjuszów lub uczestników."

„Ufamy Panowie, że myśli i pobudki dobra ogólnego, które odezwę Dyrekcji dyktowały, znajdą w gronie współobywateli naszych życzliwe poparcie i uznanie."

Z Cesarstwa.

Uspokojenie Grecji w taki sposób, jak to za wolą mocarstw nastąpiło, nie jest, jak twierdzi *Swiet*, istotnem uspokojeniem, owszem, powiada on wprost, że wzburzenie w Atenach zagraża poważnem niebezpieczeństwem. Jest przypuszczenie, że niebawem może się rozpocząć otwarte uliczne powstanie. Wiele drobniejszych pism, jak np. gazeta *Rabagas*, otwarcie podżegają lud, zwalając całą odpowiedzialność za niepowodzenie Grecji na króla, pomimo że król Jerzy, jak wiadomo, trzymał się ściśle konstytucyjnego sposobu postępowania. Jednocześnie znów organ Delyannisa, *Proia*, powiada, że królowi niełatwo chyba przyjdzie zastąpić schodzące ze sceny ministerjum nowym składem ministrów. Turcy w każdej chwili mogą przekroczyć granicę. Długa blokada, oprócz szkód wyrządzonych handlowi, będzie do ostateczności drażniła narodową miłość własną greków. Tak więc gotowe są wszelkie materjały do wybuchu. Cała kwestja w tem, gdzie on nastąpi, a **jeżeli mocarstwa zamkną klapę bezpieczeństwa** znajdującą się na granicy tureckiej, to nie ma wątpliwości, że katastrofa nastąpi wewnątrz kraju. Delyannis bardzo rozumnie, z powodu środków przynaglających przedsięwziętych przez mocarstwa, powiedział: „Obawiałbym się gdyby nam przyszło walczyć z jednem wielkiem państwem, ale jestem zupełnie spokojny, dopóki mamy do czynienia z sześcioma." Rzecz wszelako widoczna, że chociaż żadne z mocarstw nie podejmie się stanowczego uśmierzenia Grecji zbrojną ręką, ale skazanie Grecji na bierność doprowadzi do tego, że nadejdzie kres cierpliwości ludności greckiej, a wybuch będzie straszny.

Birż. wied. donoszą, że w Petersburgu bawi obecnie p. von Hansemann, dyrektor berlińskiego towarzystwa dyskontowego, który został zawezwany w celu wznowienia układów co do konwersji rosyjskich długów państwowych. Organ giełdowy twierdzi, że przeszkody, na jakie ten projekt napotykał, obecnie już zostały usunięte, i że nowe układy dotyczą tylko szczegółów kwestji w zasadzie już zdecydowanej.

Korespondent warszawski gazety *Nowoje wremja*, podpisujący swoje listy pseudonimem „Riazaniec" w ostatniej ze swoich korespondencyj donosi, że rząd, wskutek zażaleń fabrykantów z Włodzimierza i z Moskwy na gnębiącą ich konkurencję fabryk łódzkich i sosnowickich, wydelegował specjalną komisję, złożoną z pp. Janżuła inspektora fabryk okręgu moskiewskiego, dyrektora petersburskiego instytutu technologicznego p. Ilina, oraz p. Josse, profesora instytutu górniczego, a to w celu zbadania warunków produkcji fabrycznej w Łodzi i Sosnowicach i porównania ich z warunkami fabryk w Moskwie i w ogóle wewnątrz Cesarstwa. „Dotąd program tej komisji nie jest znany, jak również niewiadomo kiedy ona rozpocznie swoje czynności, ale niepodobna nie zaznaczyć—powiada korespondent—że wiadomość o niej, jestem tego pewny, będzie tu z wdzięcznością dla rządu przyjęta w sferze miejscowych przemysłowców, których nieżartem zaniepokoiły starania moskiewskich fabrykantów o ustanowienie dyferencjalnych ceł i przedsięwzięcie podobnych środków w celu protekcji ich wyrobów. Świadczy o tem już sam fakt, że przed niedawnym czasem do stu fabrykantów i przemysłowców gubernji piotrkowskiej wystąpiło do naczelnika gubernji, rs. r. st. Zinowiewa, z kontrpetycją, prosząc o poświadczenie wobec rządu, że wszelkie zarzuty, czynione im o rozmaite bezprawia przez obrońców interesu przemysłowców moskiewskich, są bezzasadne. Rozumie się, że postarają się oni stwierdzić swoje zapewnienia faktami." Jak dalece — powiada w końcu korespondent—potrzebnem jest zbadanie kwestji przez rząd, okazuje się z tego, że dane zebrane o przemyśle tutejszym przez p. Szarapowa różnią się od istotnego stanu rzeczy. Tak np. p. Szarapow produkcję roczną fabryk sukcesorów Szejblera oznaczył na 5½ miljonów rs., urzędownie produkcja oznaczoną została na 12 miljonów, a według prywatnych wiadomości dosięga do 17 miljonów, jak o tem świadczy wydawany w Paryżu *Almanach du commerce Didot Bottin*.

Petersburskija wiedomosti zaznaczają, że w *profession de foi* zamieszczonej w *Warszawskim dniewniku* przez nowego redaktora, dostrzegły wiele optymizmu. Z tego ostatniego pisma, z programowego artykułu, o którym mowa, przytaczają one następny ustęp: „Wierzymy, że nadejdzie czas, kiedy myśl polska, oczyściwszy się z marzeń podobnych do tych, jakie słyszymy w mowach niektórych posłów sejmu berlińskiego albo wiedeńskiego, a zastosowanie których w praktyce widzimy w Czerwonej Rusi, znajdzie uspokojenie w dumnem przeświadczeniu, że pożytecznie, uczciwie i zaszczytnie jest służyć interesom państwa rosyjskiego i Rosji, nadającej swobodę masie ludowej, broniącej rzeczywistych interesów narodów wchodzących w skład jej organizmu państwowego, nie zaś interesów pozornych i fantastycznych. Jesteśmy głęboko przekonani, że niedalekim jest czas, kiedy w życie polaków wejdzie poczucie potrzeby znajomości państwowego języka rosyjskiego." Na to *Petersburskija wiedomosti* odpowiadają następną uwagą: „Piękna nadzieja, ale byłoby pożądanem, aby nie pociągała do ustępstw w oczekiwaniu przyszłego dobra, czego przedewszystkiem zawsze wystrzegał się zmarły P. Szczebalskij i co jest rzeczą bardzo ważną w stosunkach polsko-rosyjskich."

Z ostatniej chwili.

Z Aten telegrafują do *Polit. Corresp.*, że podczas burzy morskiej z dnia 7-go na 8-my b. m. udało się dziewięciu barkom i kilku żaglowcom greckim przemknąć przez linję blokady i dotrzeć szczęśliwie do Eginy, Poros i innych wysp archipelagu egejskiego. Bezpośrednio po ogłoszeniu blokady cztery wojenne statki tureckie stanęły przy ujściu rzeki Peneus do

morza pod Aydanni i podjęły tam sondowania. Czy to także wypływa z istoty blokady?

P. Karol Lesseps oczekiwanym jest w Kairze dla załatwienia sporu pomiędzy rządem egipskim a Towarzystwem kanału sueskiego. Towarzystwo zamierza rozszerzyć kanał i sądzi, że uczynić to może na podstawie pierwotnej koncesji; rząd egipski natomiast utrzymuje, że potrzebną jest w tym celu nowa odrębna koncesja.

W Kairze panuje przekonanie, iż wobec bezskuteczności układów pomiędzy Turcją i Anglją sprawa egipska wniesioną zostanie ponownie przed areopag mocarstw europejskich, skoro tylko widnokręg wypogodzi się nad Wschodem i mocarstwa znajdą czas do zajęcia się Egiptem. Kiedy to będzie? To prawda, że przez gwarancję, daną ostatniej pożyczce egipskiej, mocarstwa zyskały większe niż kiedykolwiek prawo przyjrzenia się zbliska naturze układów, ślamazarnie prowadzonych między Mukhtarem baszą i sir Drummondem Wolffem.

Polit. Corresp. donosi z Petersburga o zamiarze konwersji długu państwowego Rosji. Z projektem tym stoi w związku przybycie dyrektora berlińskiego banku dyskontowego, p. Hansemana, do Petersburga. Początek ma być zrobionym z obligacjami dawniejszej pożyczki zaciągniętej w Anglji, a wynoszącej około stu miljonów rs.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 18-go maja. — W Nadwórnie spaliło się dzisiaj 23 domów, w tej liczbie magistrat i kasa zaliczkowa. Akta ocalono. Straż ochotnicza umiejscowiła pożar.

(Ajencja północna.)

Petersburg 18-go maja. — Dziennik rozporządzeń ministerjum skarbu publikuje wydaną świeżo na podstawie noweli z d. 5-go stycznia 1885-go r. instrukcję, która przepisuje, że przy wywozie piwa zwracać się mająca akcyza wynosi 15 kop. od wiadra. Wywóz piwa odbywać się może przez każdą komorę. Piwo wywożone musi zawierać najmniej 3% alkoholu.

Petersburg 18-go maja. — *Petersburger Zeitung* donosi, że królowa grecka przybędzie tutaj w lipcu w odwiedziny rodziców.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 18 go maja 1886 r.

Podwyżka kursu rubli wczoraj w Berlinie, w dzisiejszych szacowaniach nie znalazła silnego poparcia. Najlepsze obietnice sięgały 200.25 m. za 100 rs., inne ograniczały się do chęci utrzymania kursów wczorajszych. W każdym jednak razie stan rzeczy przedstawia się lepiej niż wczoraj, a pomimo święta dworskiego i braku notowań urzędowych, obroty były nieco większe, ruch dosyć żwawy po kursach niższych niż wczoraj.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.07½, bez obrotu; krótkoterminowemi obracano po 49.92½ i 49.90, przy żądaniu 50, bez specjalnej poważnej dążności.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** 10.13½ płacono, przy żądaniu nieco wyższem.

Na **Paryż** nie dokonywano tranzakcyj.

Na **Wiedeń** po 80.80 podobno pewne sumy załatwiono.

Papiery trzymały się mocno i obroty też niemi były nieco znaczniejsze.

Listy likwidacyjne 92.30 i 92 w żądaniu, płacono po 92.10 i 92.15 większe, 91.75 i 91.80 mniejsze.

Pożyczka wschodnia utrzymała notowanie prawie bezzmiennie. Płacono za II i III po 100.50, przy żądaniu 100.75, na dostawę późniejszą z końcem miesiąca 100.75 osięgnąć było można.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej 100.70 w żądaniu — płacono je w niewielkich sumach po 100.45 i 100.50. Serja V-a również po niezmienionych kursach miała nabywców.

Listy miejskie trzymały się także dobrze przy wysokich kursach. Kupowano je po 96.75 i 96.85 serji II-ej, 96.40 serji III-ej w niewielkich ilościach, niecο więcej serji IV-ej po 96.05 i 96.10 kupiono.

Obligi po 94 miały podobno nabywców.

Listy łódzkie poszukiwane. Podobno nawet pewne tranzakcje po kursach stosunkowo wysokich dokonane zostały.

Akcjami nie obracano.

Godzina 12. Usposobienie słabe. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 49.90 płacić chciano — po 49.92½ kupićby można.

J. Wl.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Carmen". Jutro: „Chata za wsią". *Rozmaitości.* Dziś: „Starzy kawalerowie". Jutro: „Gęsi i Gąski".— *Teatr nowy* (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Nanon". Jutro: „Gasparone".

— Prezes warszawskiego zarządu okręgowego rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego krzyża, jenerał-adjutant Hurko prosi pp. członków miejscowego Towarzystwa Czerwonego krzyża wszelkich nazw o stawienie się na ogólne zebranie członków tegoż Towarzystwa, naznaczone na d. 12-go maja o godz. 3-ej po południu w b. Królewskim zamku: 1) dla roztrząśnięcia sprawozdania zarządu okręgowego, zarządów miejscowych i komitetów warszawskiego okręgu oraz warszawskiej gminy sióstr miłosierdzia św. Elżbiety za r. 1885-ty; 2) w celu wyboru nowych członków do składu warszawskiego zarządu okręgowego w miejsce wychodzących z kolei starszeństwa wyboru; i 3) w celu wyznaczenia komisji rewizyjnej, w liczbie nie mniej niż 3 osób, nienależących do składu zarządu okręgowego, do sprawdzenia sprawozdania zarządu okręgowego i komitetu pomocy dla dymisjonowanych wojskowych i ich rodzin i obejrzenia warszawskiej gminy sióstr miłosierdzia św. Elżbiety z jej instytucjami.
Forma ubrania dla pp. wojskowych surdut z pogonami. (600)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Zosiu!* Daj znać o sobie.— *W. N.* (1887)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go maja 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.17½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.18½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d	100.60	100.25
„ „ „ m.	100.60	100.25
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.—	97.50
„ „ „ II	97.—	96.50
„ „ „ III	96.50	96.10
„ „ „ IV	96.25	95.90
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	94.—
4% Listy likwidacyjne duże	92.30	91.90
„ „ małe	92.—	91.50
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.75	100.—
II „ „ rs. 100	100.85	100.25
III „ „ rs. 100	101.—	100.50
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.25	93.50
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 191¼
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 69¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 21
Od Listów likwidacyjnych kop. 175¾

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 18-go maja 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	630	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	675
„ „ biała . . .	—	—	675	705
„ „ wyb. (nowa)	—	—	720	735
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	478	485
„ średnie (stare) . .	—	—	460	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	390	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	315	350
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt. . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 18-go maja 1886 r.

Cena okowity nieuregulowana.

Najnowsze fasony KAPELUSZY słomkowych
damskich, męzkich i dziecinnych **w wielkim wyborze, poleca fabryka**
SZYMONA CUKIER,
ulica Dzielna róg Karmelickiej, 1-sze piętro
Filja: Swiętojerska № 30, nowy 38. 917R

KONIAKI STARE ORYGINALNE
najlepszych firm zagranicznych, oraz **LIKIERY francuzkie i holenderskie**
poleca **SKŁAD WIN** 937R
A. ROESLER & Comp.,
przy ulicy Elektoralnej № 1. wprost Banku.—**Śniadania i kolacje** jak zwykle.



POLECA:
12 BUTELEK
rozmaitego wyborowego wina, między inemi **1 but. szampańskiego** jako stosowny prezent zawierający zbiór na potrzeby domowe i wysyła takowe do wszystkich stacyj Dróg Żelaznych franco **za** zaliczeniem, w Królestwie po rs. 8 w Cesarstwie po rs. 9. 255R

OWCE
zdatne do chowu i rozpłodu, **rassy czystej Negretti,** są do sprzedania w dobrach Michałów nad Pilicą, w powiecie Grójeckim, stacja Białobrzegi, a mianowicie: **300** macior starszych od 4—6 lat po jagniętach; **200** maciorek 3-letnich i **380** skopów od 2—6 lat.
Owce powyższe w stanie wełny i zdrowia, obejrzeć można na miejscu, do dnia 25 Maja r. b. — Sprzedaż może być uskuteczniona częściowo.—**Bliższa wiadomość u właściciela Dóbr Antoniego Dal-Trozzo.** 993R

Wspierajcie Przemysł Krajowy!
UŻYWAJCIE:
S. Glińskiego **Szuwak glicerynowy** ‖ S. Glińskiego **Atramenty.**
S. Glińskiego **Smarowidło do skór.** ‖ S. Glińskiego **Tusz do pieczątek**
Zapałki „MAGENTA“ doskonałe, tanie,
polecają Składy **S. GLIŃSKIEGO,**
Senatorska Nr 32, (wprost kościoła Ś-go Antoniego). ‖ **Nowy-Świat Nr 69,** (wprost posągu Kopernika).
Upraszam PP. Kupców na prowincji, aby zażądali cenników fabrycznych, w których znajdą obfity wybór wielu innych artykułów po najniższych cenach. 437r

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
B. MARION,
ul. Senatorska Nr 32,
wprost kościoła po-Reformackiego.
Polecam gruppy osób z natury i składane. — Kopje z fotografji, obrazów i dzieł sztuki.—Zwykłe zdjęcia fotograficzne osób od naturalnej wielkości do miniaturowych formatów.
Posiadając liczny zastęp pracowników, oraz zapasowe aparaty, przyjmuję zdjęcia na prowincji jak: grupp zbiorowych, widoków, osób zmarłych i t. p.
Robota moja wytrzymuje krytykę najsurowszych znawców, wszelkie obstalunki wykończam w ciągu dni pięciu.
Ceny przystępne, dla uczących się i duchownych znacznie zniżone.
B. MARION.
1031R **Senatorska 32.**

SKŁADY CYGAR HAWAŃSKICH
i wszelkich wyrobów tabacznych
pod firmą
M. KICZOROWSKI,
Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Wierzbowa Nr 7,
polecają świeżo nadeszłe tytonie, fabryki **M. BERNSTEINA** w Odessie, w cenie od rs. 1.44 do 8 rs. za funt.
Sprzedaż hurtowa po cenie fabrycznej. 1030R

Sposobność nabycia Mebli niżej ceny kosztu
W MAGAZYNIE MEBLI
Jana Olsztyńskiego,
przy ulicy Nowy-Świat pod № 39.
Poczynając od dnia 10-go Maja r. b. i dni następnych, o godzinie 10 z rana. będą sprzedawane po zniżonych cenach przez Komisarza Bortnowskiego na publicznej licytacji **Meble** najświeższych fasonów zagranicznych i krajowych. 990

Wańtuchy do wełny
poleca
Skład płótna i bielizny stołowej
Z FABRYKI
„Żyrardów”,
Marszałkowska № 151,
drugi dom od ogrodu Saskiego,
1032 **R. CZARNECKI i S-ka.**

Ksiąg linjowanych różnych formatów, Książek kopjowych, Papieru nutowego, Kajetów i t. p.,
dostać można gotowych i na obstalunek po cenach nader umiarkowanych w Fabryce Ksiąg Buchhalteryjnych i Intro, ligatorni
A. Ciszewskiego,
ulica róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej № 19. 847

Wielki medal srebrny. 636r **Cenniki franco i gratis.**
Łakiery i Farby
polecają
Zakłady Przemysł.-Chemiczne
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie, Elektoralna 37.

Do wynajęcia od. św Jana
Sklep 1015
narożny z pakamerem, w domu róg Nalewek i Franciszkańskiej № 2257c (26 nowy).

Jest do sprzedania 1014
materja na pokrycie mebli
kolor **olive,** za cenę znacznie niższą od kosztu, Nowy-Świat № 70, w Magazynie Mód.

Do sprzedania za gotówkę z powodu nieprzewidzianych wypadków
Sklep kolonialno-spożywczy
róg Złotej i Wielkiej № 18 nowy. 1018

Hôtel de France
WARSZAWA.
Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.
Śniadania po 75 kop. 684R
Obiady po rs. 1.
Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.
J. Bouquerel & Comp.

LOKAL
elegancki z wybornym rozkładem, składający się: z 6-ciu pokojów, przedpokoju, 2-ch balkonów, pokoiku dla sług, alkowy, kuchni, spiżarni, łazienki, wodociągu i zlewu, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Nowy-Świat № 62 nowy, u właściciela tegoż domu. 994

Ważna Wiadomość!!!
Przy stacji kolei Nawiślańskiej Jabłonna, w obrębie Villi letnich, w nowo-wybudowanym zakładzie, mieszczącym: restaurację salę koncertową i pojedyńcze mieszkania letnie, jest do wydzierżawienia zaraz, prawo propinacji i restauracja z kompletnem umeblowaniem wewnętrznem. Objaśnienia szczegółowych warunków, udzieli Kancelarja Zarządu, Krakowskie-Przedmieście № 32, pałac hr. Augusta Potockiego. 988

Potrzebny jest 1032R
KASSJER
z kaucją, do interesu żelaznego. — Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. **G. A.**

Potrzebny jest
SUBJEKT
do interesu żelaznego, tylko reflektanci odpowiednio uzdolnieni i z dobremi świadectwami, zechcą składać oferty w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod „Subiekt”. 1033R

Tanie mieszkania
w domu № 9 (bez litery) przy ulicy Twardej, w pobliżu kościoła Wszystkich Świętych, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. po zniżonej cenie **trzy mieszkania** złożone z pokojów obszernych, widnych i suchych, położone na parterze, pierwszem i drugiem piętrze. Każdy lokal składa się z trzech pokojów, spiżarki i kuchni, w której jest wodociąg i zlew. — Wiadomość: na miejscu u właściciela domu. 1017

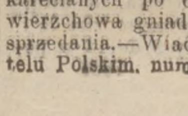
Wody gazowe owocowe
w 10 rozmaitych smakach: Wiśniowa, Malinowa, Poziomkowa, Truskawkowa, Różanna, Ananasowa, Gruszkowa, Waniliowa, Pomarańczowa i Cytrynowa, po kop. 8 za butelkę, z odstawą do domów w partjach najmniej 10 butelek, jako wyborny, z prawdziwych owocowych soków, przygotowany napój poleca Kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 31, 1-e piętro. 1019

Najnowsze Parasolki
po cenach bardzo nizkich, oraz **Gorsety** najlepsze, fiszbinowe, po rs. 2.40, poleca
B. Grüdiger,
Graniczna № 16 sklepu. 713R

LEKCJE BUCHHALTERJI 952
udziela z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej, DAWISON.—Hoża Nr 36.

Kop. 75
od ubrania kapelusza, podług najświeższych modeli, **Kapelusze gotowe,** w Magazynie **PELAGJI GAŁECKIEJ, № 79 Krakowskie-Przedmieście,** dom zwany Roezlera, 1-sze piętro. 880

W ambulatorjach klinicznych
SZPITALA
Dzieciątka Jezus,
udzielają bezpłatnej porady lekarskiej
Prof. J. Efremowski z chorobami chirurgicznemi codziennie od godz. 12—1.
Prof. L. Popow z chorobami wewnętrznemi, w Poniedziałki, Środy i Piątki od 11 do 12-ej w południe.
Wejście do Kliniki, róg Szpitalnej i Placu Wareckiego. 383R



Para Koni rosłych
karecianych po 6 lat wieku, oraz Klacz wierzchowa gniada pół krwi angielskiej, do sprzedania.—Wiadomość: u szwajcara w Hotelu Polskim, numer stajni 8. 1022

Nowo-otwarty

HANDEL TOWARÓW KOLONJALNYCH, DELIKATESÓW I OWOCÓW,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 1—Telefonu Nr 64,

(w sklepie dawniej **BRACI WRÓBEL** wprost Kopernika),

poleca wszelkie towary w zakres jego specjalności wchodzące,

otrzymuje codziennie **ŚWIEŻE MASŁO i SERY** znanej dobroci,

Nowalje sezonowe i Owoce rozmaite, tak krajowe jak zagraniczne,

również codziennie świeże nadchodzą i nadchodzić będą.

Długoletnia moja praktyka handlowa (od r. 1864), oraz dawne stosunki z pierwszorzędnemi firmami handlowemi, pozwalają mi zaręczyć za wyborowe gatunki sprzedawanych u mnie towarów i ich przystępne ceny, o czem Szanowni Klijenci na miejscu przekonać się zechcą. 1034R

Stanisław Urstein.



FABRYKA GORSETÓW

„AU BON MARCHÉ"

Miodowa № 6,

ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, że właściciel fabryki przywiózł z Paryża, różne przybory, materjały i fiszbiny prawdziwe, a z powodu taniego zakupu, wyrabia gorsety najtańsze z prawdziwym fiszbinem.

Nowy fason dla osób ułomnych, który najgorszą figurę poprawia. Szelki do prostego trzymania się dla uczniów, uczennic i osób dorosłych. Ogromny zapas **gorsetów ażurowych, atłasowych** w różnych kolorach, **gorsety drelichowe i satynkowe** w różnych kolorach, **gorsety prunelowe czarne, ponsowe, różowe, niebieskie i białe, fasony francuzkie** podług ostatnich żurnali, ceny przystępne, wyrób systemem francuzkim.—Specjalność w gorsetach męzkich, z czem się fabryka poleca **«Au bon Marché», Miodowa № 6.** 1064R

Urządzony w ogrodzie pp. Braci Wolberg (Aleja I),

Instytut Wód Mineralnych

Prowizora Farmacji J. Tomczyka

(dawniej J. PANCERAM),

Właściciela Apteki w starym Rynku, w Częstochowie,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i WWPP. Doktorów, że tak jak lat poprzednich sezon picia Wód naturalnych i sztucznych, a także kefiru, kumysu i mleka, rozpocznie się w dniu 20 Maja b. r.

Instytut przy tem posiada wanny, gdzie będą wydawane kąpiele mineralne sztuczne, jak: Buskie, Marienbadzkie, Francensbadzkie, Żelazne, Krynickie i t. p., oraz prysznic.

Osoby życzące rozpocząć kurację z dniem otwarcia Instytutu, raczą wcześniej zapisać się w Aptece.

Nadto Apteka ma honor zawiadomić, że stale utrzymuje na składzie wszelkie Wody Mineralne naturalne świeże, tegorocznego czerpania.

1055R **J. TOMCZYK.**

Mydło Hygieniczne D-ra E. Bove.

Mydło hygieniczneD-ra E. BOVE, wybiela twarz i ręce, chroni od opalenia, wydelikatnia, wygładza opierzchnięcie i nadaje cerze świeżość.—**Cena 50 kop.**

Jedyna główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji

Aleksandra Lipink.

Wierzbowa, róg Niecałej № 1. 682R

GOSPODYNI

w średnim wieku, poszukuje miejsca, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, z dobremi świadectwami, zamieszkuje w Nowo-Mińsku, w domu Frelaka na ulicy Koczewskiej. 1028

OWCE

do sprzedania, zdatne do chowu, sztuk 200, maciory i jarlaki.—Wiadomość: w dobrach Nadarzyn (folwark Walendów) 15 wiorst od rogatek Jerozolimskich, albo przez Pruszków (D. Ż. W. W.). 1054

Po zwiniętym magazynie mebli **Józefa Witkowskiego,** są jeszcze do sprzedania

o 30 procent taniej MEBLE

rozmaite, znane ze swej dobroci, oraz warsztaty z narzędziami i znakami różnej wielkości, Nowy-Świat № 36, róg Foksalu, pierwsze piętro, Witkowski. 1025

NOWY-ŚWIAT № 1.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na 2-m piętrze od frontu, 5 pokojów, przedpokój, pokój dla służby i kuchnia z dwoma wejściami, zlewem, wodociągiem i innemi wygodami, a na żądanie może być dodaną stajnia i wozownia, sklep zdatny na różne procedery, **stajnia wozownia i góra na siano** dla koni lub **na skład.** Wiadomość: na miejscu od 10 do 6. 1056R

SZPARAGI i Pieczarki,

otrzymuje codziennie skład produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 1030

Pracownia Sukien

A. SAGAŃSKIEJ

Nowy-Świat № 48 nowy,

wykończa suknie podług najświeższej mody w przeciągu 24 godzin, za fason od 5 do 7.

Z kaucją rs. 3,000

W GOTOWIŹNIE, poszukuje posady **Kassjera, Rządcy hotelu,** albo **dnżego domu,** mężczyzna w sile wieku, posiadający języki: polski, rossyjski i niemiecki.—Wiadomość: Trębacka № 1, Kantor Komisowy Łuczyńskiego. 1061R

NIANIA

wychowawczyni, niemka, w średnim wieku, jest do umieszczenia zaraz.—Trębacka № 1, mieszkania 4. 1062R

VILLA RDZUCHÓW

trzy wiorsty od szossy w Potworowie, powiat Opoczyński, jest do sprzedania każdego czasu, obszar mórg 57, dom o 14-tu pokojach, ogród duży. Cena 10,000 rubli.—W. Sobieszczański adwokat w Radomiu, gdzie hypoteka Rdzuchowa, ukończy sprzedaż.

1027 **W. DOBIECKI.**

Potrzebna DAMA do towarzystwa

średnich lat, inteligenta, do damy przyjezdnej na czas krótki.—Wiadomość: w Hotelu Rzymskim № 23, od godz. 10—12. 1031

Ważne dla Chorych

lub osób nie mogących wyjeżdzać na letnie mieszkania, a pragnących oddychać świeżem powietrzem, jest dwa pokoje w ogrodzie do wynajęcia.—Bliższa wiadomość: Kacza № 7 lit. a, u właściciela domu A. K. 1033

BIELIZNA

o 50 procent taniej

gdyż w prywatnym lokalu sprzedaję wszelką damską męzką i dziecinną, koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna; na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny, kaftany, penioary, szlafroki damskie, sukienki dziecinne począwszy od rs. 1 kop. 50 i t. d. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, dawniej Reformatów, w podwórzu na parterze. Specjalna Fabryka Bielizny. 1035

Teofili Fuks.

Mamontowe Mydło Roślinne.

Najdoskonalszy i niezawodny środek dla konserwowania, zmiękczenia i udelikatnienia twarzy i rąk.

60 kop. w **Perfumerjach:** Lipinka na Niecałej, na Krakowskiem-Przedmieściu u Dobrzańskiego obok Toura, Kalinowskiego № 83 i w innych pierwszorzędnych perfumerjach. 1028r

We wsi **Zawada pod Łęczycą,** jest do sprzedania

PIĘĆ KUCYKÓW,

parami lub pojedyńczo, tudzież

WAŁACH

skaro-gniady, w piątym roku, rosły, zdatny pod wierzch. 1029

W Królikarni, o dwie wiorsty od rogatki Mokotowskiej, jest zaraz **do wydzierżawienia**

OGRÓD FRUKTOWY

bardzo duży, z najpiękniejszemi gatunkami letnich i zimowych owoców. Interesowani zechcą się zgłosić na ulicę Świętokrzyzką № 33, do rządczyni domu, rano od 10 godziny do 12 1026

Nauka i wychowanie.

Najnowsza gra ogrodowa „Progrers" dla 2—8 osób. Cena rs. 5. Handlującym rabat. A. J. Wiśniakowski, Krakowskie-Przedmieście № 75/81, wprost kościoła św. Anny.

Francuzkiego języka konwersacji, akcent paryzki, cena przystępna. Adres: ulica Pańska № 25, w bramie na lewo, zadzwonić. Bronisława Szymańska. 7248

Poszukuje się rosjanki do konwersacji.—Oferty sub K. S. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1027

Student uniwersytetu, matematyk, praktyczny w zawodzie nauczycielskim, przygotowuje do gimnazjum tak do klas niższych, jakoteż i wyższych. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. D. 1048

Potrzebna jest bona francuzka, do dwojga dzieci. Wiadomość: Nowogrodzka № 1, mieszkania № 3, od godziny 9 do 12 w południe. 7626

Nauczyciel ze świeżym wyższym patentem, kilkoletnią praktyką, obecnie przygotowuje młodzież do szkół, udziela lekcje i poszukuje odpowiedniej posady, w zakładzie naukowym w Warszawie lub na prowincji. Mokotowska 12, mieszkania 24. Jan Więckowski. 7671

Potrzebny jest uczeń, do przygotowania chłopczyka pierwszej klasy. Pańska № 46, mieszkania 2. 7698

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj.—Jerozolimska 18c, mieszkania 30. 7491

Posady i prace.

Panny kompletnie uzdolnione do staników, a także do upinania spódnic, potrzebne do pracowni. Złota 57, m. 30. 7573

Potrzebny jest oficjalista wiejski do gospodarstwa i lasów, pilny, energiczny, zdatny. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy.

Potrzebne są: gospodyni wiejska i młodsza, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 45. u rządcy. 7562

Panny potrzebne są zaraz do staników i upinania. A. Kurowska. Złota 24 7531

Panny potrzebne są, kompletnie uzdolnione do spódnic. Krucza № 29, m. 22. 7543

Służącego poszukuje się do robót przy domu i kantorze, na dogodnych warunkach, któryby oprócz polskiego, znał jeden język cudzoziemski, francuzki, niemiecki lub angielski. Plac Saski 5, mieszk. 10, między godziną 2-ą a 3-ą po południu. 1051

Potrzebni agenci za prowizję do przyjmowania zamówień artykułu codziennej potrzeby. Mazowiecka № 1, mieszk. 5. 7584

Do magazynu kapeluszy męzkich potrzebna jest panna, do szycia. Nowy-Świat № 57.

Kilku uczniów potrzeba do cukierni J. Zawistowskiego. Pierwszeństwo mają chłopcy z prowincji. 1032

Potrzebną jest bona niemka, w średnim wieku, do dwójga małych dzieci. Wiadomość przy ulicy Podwale, domu № 46, mieszkania 2. 7357

Potrzeba panien do dziurek. Wiadomość: ul. Dzielna № 35, w sklepiku wiktuałów.

Tapicer, który przez lat 12 samodzielnie prowadził zakład tapicersko-meblowy i dekoracyjny, poszukuje miejsca tu lub w Cesarstwie, do magazynu mebli na zarządzającego i do sprzedaży. Uprasza się o złożenie oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Tapicera." 1003

Osoba dobrze wychowana, w średnim wieku, poszukuje zarządu domu przy pojedyńczej osobie, bez różnicy płci, może pielęgnować osobę słabą, opiekować się dziećmi, sklepowej miejsce także przyjmie z kaucją. Wiadomość: Elektoralna 53 nowy, mieszkania 20. 6441

Korzystne zajęcie dla człowieka znającego miasto, piśmiennego i posiadającego kaucji 250 rs. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 7583

Panny podręczne do krawieczczyzny potrzebne na Karmelicką 28, 1-e piętro. 7496

Poszukuje się panienki w wieku lat 15, dobrze przygotowanej, do wspólnej nauki z córką, na rok szkolny przyszły, o bliższych warunkach dowiedzieć się można codziennie od 3—5 po południu. Marszałkowska № 120, mieszk. 3. 7231

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszynie. Ulica Ogrodowa № 54. nowy 60, mieszkania 35. 7434

Agronom z kwalifikacjami, kawaler, może znaleźć miejsce do samodzielnego zarządu majątkiem w kutnowskiem; z dowodami zgłosić się do mieszkania przy ulicy Widok № 9, mieszkania 3, 2-gie piętro, między godziną 3—4. 7307

Potrzebni chłopcy do zakładu mechanicznego. Wiadomość: Ordynacka № 2, dom hr. Krasińskiego, w fabryce. 1009

Torfiarzy poszukuję. Marszałkowska № 114, mieszkania № 42. 1022

Osoba w średnim wieku, wdowa, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domu, do pojedyńczej osoby płci żeńskiej lub mezkiej; pożądanem byłoby na wyjazd. Adres: Piękna № 33, mieszk. 45, 2-e piętro. 7254

Rządca domu większego z kaucją, który pełni obowiązki lat 18, znający się na robotach rzemieślniczych, poszukuje miejsca od 1-go Lipca r. b. Adres ul. Dobra № 31, mieszkania 7. 7438

Potrzebne są uczennice i podręczne do kwiatów. Windomość: Krakowskie-Przedmieście № 51. Fabryka kwiatów A. Orzółtowskiej. 7400

Panny do szycia staników, zdatne, potrzebne zaraz do pracowni sukien damskich, K. Bielewska, ul. Chmielna № 7, w prawej oficynie. 7425

Młody człowiek, mający świadectwo z 5-u klas, z zajęciami kantorowemi obznajmiony, poszukuje zajęcia w sklepie kolonjalnym lub jakim innym przemysłowym interesie, za bardzo skromne wynagrodzenie.— Łaskawi interesanci zechcą się zgłosić na Chmielną 56, mieszkania 11. 7668

Młody człowiek, kawaler przyzwoity, poszukuje miejsca kucharza i zarazem może być lokajem, przy dwojgu państwa. Adresy przyjmuje kantor tegoż pisma pod lit. A. B. 2. 7617

Potrzeba czeladzi rymarskich. Wiadomość: ulica Próżna № 9. Klemerf. 7684

Panna uzdolniona w kroju, krawieczczyznie i bieliznie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ulica Złota № 20, mieszkania № 12. 7661

Do zarządu zakładem piwnym, potrzebna osoba z kaucją rubli sto. Nowy-Świat 17, drugie piętro, od frontu. 7666

Potrzebne są panienki do szycia sukien. Ulica Hoża № 9, mieszk. 32. 7686

Zaraz poszukuje posady rządcy domu, za mieszkanie, człowiek energiczny i wszechstronnie obeznany z przepisami policyjnemi. Oferty prosi składać w kantorze niniejszego pisma pod wyrazem „Rządca." 7654

Osoba młoda, znająca się na krawieczyznie, życzy przyjąć miejsce do towarzystwa osoby wiekowej, lub opieki nad dziećmi. Wiadomość: Rymarska 3, w domu, gdzie pralnia, mieszkania 16. 1062

Potrzebną jest na wieś zaraz lub od 1-o Czerwca, osoba młoda, katoliczka, polka, posiadająca dobrze język niemiecki, umiejąca szyć na maszynie, do wyręczenia pani domu i dozoru dzieci. Zgłaszać się proszę dnia 19-go i 20-go b. m. od godziny 3-ej do 7-ej po południu, Chmielna № 72 nowy, mieszkania 17. 7643

Młoda osoba, posiadająca język niemiecki i buchalterję, poszukuje miejsca kasjerki, korespondentki lub buchalterki za umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 84, w sklepie gałanteryjnym „Zofija". 7677

Potrzebne są panny podręczne do spódnic. Marszałkowska № 108, mieszk. 20.

Panny potrzebne do wykończania spódnic. Podwale № 7, 2 piętro, u p. J. B. w pracowni.

Panny podręczne i uczennice do krawieczyzny potrzebne są. Elektoralna № 28, mieszkania 23. 7694

Uczeń dobrej konduity potrzebny zaraz, do introligatora. Róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej 19. 7695

Panna potrzebna jest, do sprzedaży wody sodowej. Wiadomość: róg Chłodnej i Żelaznej № 28, w handlu win. 7702

Potrzebne są panny uzdatnione, do pracowni sukien Streisand. Marjańska № 4.

Uczeń felczerski poszukuje miejsca do felczera. Ulica Browarna № 6, m. 35. 7706

Szwajcarki bony, szwajcarzy guwernerowie, polacy oficjaliści: poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 7714

Osoba młoda, znająca język polski, ruski, niemiecki, poszukuje miejsca sklepowej. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń pod literami L. S. 1071

W pracowni sukien J. Wierzbickiej. Ul. Ogrodowa № 19, potrzebne są panny, podręczne i do nauki. 7653

Potrzebne są panny bardzo uzdolnione, do wykończania staników, za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna № 12/6. m. 25, w lewej oficynie na dole. 7621

Potrzebne panny do gorsetów zdatne i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem.— Ulica Tamka 42, mieszkania 3. 7701

Potrzebne są panny do maszyny do kołnierzy i mankietów. Ul. Mostowa № 16, m. 4, pierwsze piętro. 7700

Młoda osoba wychowana w Niemczech, pragnie wyjechać za granicę jako towarzyszka, lub na wieś do dzieci dla nauki języka niemieckiego, na letnie miesiące.— Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod adresem: „M. J. S." 7692

Wdowa dosyć młoda, poszukuje miejsca towarzyszki wyręczycielki lub sklepowej z kaucją. Wiadomość w kiosku plac Teatralny. 1067

Do pralni „Konkurencja", Wielka № 11, potrzebna kautorowa z kaucją i zdolne prasowaczki. 7711

Potrzebne dwie sklepowe do handlu, miłej powierzchowności, moralnego prowadzenia, z kaucją 75 rubli każda. Wiadomość: Karmelicka № 26 nowy, w fabryce cukierków, od godz. 10 do 12 ej w połud. 7709

Młody człowiek, znający języki: polski, ruski i niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ulica Wróbla № 6, mieszkania № 2, pod literami M. S. W. 7664

Panna umiejąca szyć gorsety, potrzebna, róg Świętojańskiej i Dziekanji № 5/2, mieszkania 12. 7630

Potrzebne są zaraz panny podręczne. Ul. Chmielna 22/28. Naziemska. 7629

Panna z dobrą rekomendacją, poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: Próżna № 4, m. 14, 3-e piętro. 7624

Potrzebny uczeń do cukierni Górskiego, wprost Kopernika. 7622

Potrzebna jest zaraz panna na wyjazd znająca doskonale robotę krawatów. Plac św. Aleksandra № 13, mieszk. 4. 7640

Potrzebny chłopiec do kamasznika. Ulica Leszno № 1. 7633

Potrzebne są panny do krawieczczyzny damskiej. Zielna № 3, m. 13. 7623

Panna potrzebna jest do bielizny. Ulica Świętojańska № 23, mieszk. 5. 7615

Panny zdatne do krawieczczyzny, potrzebne. Ulica Grzybowska 2, m. 15. 7628

Niańka potrzebną jest zaraz do jednego dziecka, mówiąca po niemiecku. Wiadomość: Nowy-Świat № 55 nowy. O. Scheffler.

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do spzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 7027

Kretony meblowe „Zawiercia" oraz juty, wełny, znaczny wybór! od 20 kop. do 2 rubli łokieć, tamże:

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki, najtaniej kupować w składzie główym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.— PP. Handlującym rabat! 923

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 7464

Tanio. Garnitur aksamitny, drugi jedwabny, dwa lustra, łóżka, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko damskie. mezkie, szafy, krzesełka fantazyjne, lampy. Zielna 19/11, mieszkania 4. 6224

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe u jubilera Józefa Betcher, Marszałkowska 65/139. 906

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty, orzechowy utrechtem kryty, tremo, stolik do kart, dwa całe kryte garnitury, szeslong, ottomana Mokotowska № 59, przy placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 7379

Meble do sprzedania z 8-miu pokojów: garnitur czarny orzechowy i gabinetowy, kredens, stół, krzesła eleganckie, biurko, konsolka do kart, szeslong, kanapa, szafy, bibljoteka, szafka do bielizny elegancka, żardynierki, także lustra orzechowe i pozłacane, żyrandol, serwis, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, toaleta, fantazyjne krzesełka, kolumny. Marszałkowska № 111, drugi dom od rogu Chmielnej, pierwsze piętro, w bramie, mieszk. 16. 7304

Sztukę płótna Jarosławskiego, 33 łokcie mającą, ręcznej roboty, na murawie bielone, za rs. 8, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę płótna krajowego 30½ łokci mającą, rs. 4, sprzedaje skład fabryczny, ul. Krakowskie-Przedmieście № 62. gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę madepolamu wyborowego 30½ łokci, za rs. 4 kop. 50, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę creassu półpłótna najtrwalszego 75 łokci mającą, rubli 6, (łokieć 8 kopiejek), sprzedaje skład fabryczny, ul. Krakowskie-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, biurko, toaleta, firanki, lustra, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 6250

Kołdry pikowe wyborowe, różne kolory, rs. 3, kołdry pikowe dziecinne rs. 1 k. 15, kołdry wełniane puszyste rs. 3, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Rypsy wełniane na marynarki, wyborowe, 40 kop. łokieć.

Melange czysto wełniany, na marynarki, 30 kop., szare płótna na ubrania mezkie po 15 kop. łokieć, kalamianka szara na ubrania, 25 kop. łokieć, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim. 7468

Mikroskop do sprzedania, z fabryki C. Zeiss'a w Jenie: statywa I (wedle katalogu z r. 1873), systemy aa, BB, DD i system immersyjny № 2, okulary 1, 2, 3, 4 i okular mikrometryczny, kondensor wedle Abbé'go, aparat polaryzacyjny, kamera lucida z 2-a pryzmatami, powiększenie od 18 do 1,000. Cena rs. 200. Wiadomość: Nowy-Świat 37 nowy, 2-e piętro od frontu, pokoju № 3, od 4—6 po południu. 7403

Meble, rozmaite garnitury, szafy, kredensy, stół jadalny i różne inne, bardzo a bardzo tanio. Świętokrzyzka № 4, m. 4, od Nowego-Świata, drugi dom. 7447

Z powodu żałoby ho sprzedania kilka sukien jasnych z kapeluszami, mało używanych, oraz okrycie, w pracowni sukien damskich. Leszno 27, mieszkania 21. 7500

Kasy ogniotrwałe do sprzedania. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 7551

Koń do sprzedania, zdatny do pojedynki.— Wiadomość: Nizka № 14, u stangreta.

2 szafy orzechowe rozbierane: jedna olszowa używana, stół mahoniowy, stolik mały, stół jesionowy, łóżko mahoniowe, 8 uli systemu p. Lewickiego, poprawne, z powodu wyjazdu na wieś, do sprzedania tanio; od 1—6 godziny po południu. Marszałkowska № 151, mieszkania 10. 7572

Powozik z koniem i uprzężą do sprzedania. Wiadomość za rogatką Belwederską, w ulicy na lewo, w domu № 5, u właściciela domu. 7509

Fabryka fortepianów i pianin A. Janiszewskiego, Nowy-Świat № 54 nowy. Przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. 7213

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy, kryty brązową brokatelą, wraz z takiemiż portjerami i lambrekinami, lustro ze złoconemi ramami, toaleta damska i kredens. Ulica Wspólna № 32, mieszkania № 13. 7102

Platforma do rozwożenia pieczywa, piwa i t. p., koń z uprzężą jest do sprzedania b. tanio. Praga, ulica Panieńska 433, w fabryce oleju P. Kociołkiewicz. 7259

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33/37, mieszk. 19. 7031

Meble do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafa, szafka do bielizny, biurko, łóżka, szeslong, urządzenie jadalnego pokoju, firanki, żardinierki. Sienna № 13 nowy, frontowa oficyna, mieszk. 52. 7070

Pianino koncertowe, za przystępną cenę do sprzedania. Wielka № 45, m. 58. 7373

Do odstąpienia eleganckie mieszkanie kawalerskie, w okolicy teatru, złożone z dwóch pięknych pokojów, z całkowitem gustownem urządzeniem, meblami, dywanami, etc. Komorne 200 rs. rocznie. Cena wszystkiego nizka. Reflektanci zostawią adres w kantorze Kurjera pod wyr. „Upośledzony."

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby rs. 17, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 982

Fortepian 7 oktaw, silny, sprzedam tanio. Pańska 17, mieszkania 6. 7152

Do sprzedania fortepian za rs. 500. Ulica Chmielna 23, u właściciela domu, codziennie od godziny 5—6 w wieczór. 7486

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 1. 7696

Do sprzedania szeslong, dwa foteliki, dwa taborety brokatelą kryte. Marszałkowska 62, m. 16. 1066

Meble salonowe i inne do sprzedania. Ujazdowska 29. 7697

Szafy dębowe, rozbierane, do odzienia, oraz szafy orzechowe, eleganckie do bielizny, jakoteż i inne meble, są do sprzedania, po cenach umiarkowanych, w zakładzie stolarskim, przy ulicy Senatorskiej № 28, gdzie przyjmują się także różne obstalunki w zakres zakładu wchodzące. 7699

2 oleandry po 5 łokci wysokości mające do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 44, u Wiszniewskiego. 1061

Z powodu wyjazdu do sprzedania: szafa orzechowa, lustro w czarnych ramach, obrazy, oraz meble dębowe, z jadalnego pokoju. Niecała 14, m. 13, od godz. 9—1. 7691

Amerykan zupełnie nowy, kosztował rs. 500, do sprzedania za rs. 260. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 49, w sklepie jubilerskim. 7656

Maszyna Wheelera Wilsona nowa, do sprzedania. Dzielna № 23 stary, mieszkania 1. 7658

Która z pań miałaby do zbycia suknię ślubną, białą, atłasową, lub jedwabną, świeżą, na wzrost średni, zechce zostawić adres w kantorze Kurjera pod literami K. K.

Do sprzedania 3 beczki kapusty, dobrze ukwaszonej, na Starej Pradze № 68 ulica Strzelecka, naprzeciw kościoła—Tamże można dostać codziennie pięć garncy mleka południowego. 7647

Książki, starożytności miasta Warszawy, taryfy miasta, od lat najdawniejszych i inne książki są do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowolipie № 28, m. 20. 1059

Do sprzedania szafa dębowa, rozbierana, ozdobna. Świętokrzyzka № 27, mieszkania 11. 7705

Starej szkoły obraz olejny, dużej wielkości do sprzedania. Złota 24, mieszkania 33, o dziesiątej rano. 7690

Do sprzedania ładne małe pieski, tanio, Nowolipie № 32 domu, mieszkania 1, na dole w prawej oficynie, od 9-tej z rana do 1-szej. 7685

Do sprzedania za rs. 100 garnitur mebli czerwonym aksamitem kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 fotelików i 6 krzeseł. Tamże do sprzedania różne sprzęty kuchenne. Wiadomość: ulica Zgoda № 5, m. 5.

Bilet uwalniający od wojska ktohy miał do sprzedania, złoży adres i cenę u Stejna Sienna 1. 7667

Do sprzedania tanio wózek dziecinny żelazny, składany, widzieć można od 4 do 6-ej po południu, Włodzimierska № 7a/13, mieszkania № 1. 7670

Bardzo tanio do sprzedania meble używane, garnitury: orzechowy i czarny, 4 krzesła, kanapka, sofa, fotele pojedyncze, b. tanio. Ulica Śliska № 10, m. 26, na dole.

100 korcy kartofli do sprzedania. Mieszkanie letnie w ogrodzie z 3-ch pokojów, na wsi, w pobliżu stacji kolei. Wiadomość: Krucza № 48, lok. 15. 7673

Szeslongi dwa, ottomana i różne meble są do sprzedania dobrej roboty. Nowy-Świat 16, róg Smolnej u Tapicera. 7674

Szparagi codzień świeże, wyborowy gatunek, kop. 75. Senatorska 10, m. 3. 7614

Jerseie od rs. 4-ch w fabryce pończoch. Aleja Jerozolimska № 25. 7568

Do sprzedania szczenięta wyżły czystej rasy pontry, po psie nagrodzonym medalami. Hoża 5, mieszkania 21. 7619

Lustro do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska 78, mieszkania 9. 7632

Maszyna Singera w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Zielna № 7 lit. a, dom Wernera, mieszk. 10. 7631

Faeton Wiktorja i Faeton używany mały, kareta doktorska nowego fasonu do sprzedania. Potrzebny uczeń do fabryki powozów. Nowy-Świat № 25 nowy. 7712

Meble: kanapa, 12 krzeseł i 2 fotele kryte adamaszkiem, z powodu zmiany służby, za 75 rs. do sprzedania. Leszno № 40/674B, mieszkania № 14, od 3 do 7 po południu.

Garnitur mebli orzechowy urzędowej roboty, jest do sprzedania. Ulica Freta Szeroka № 3 domu i № 3 mieszkania. 7680

Szafa duża orzechowa rozbierana, massiv, rs. 40, umywalka rs. 6, do sprzedania.— Chmielna 19, mieszkania 8. 7710

Kanapa machoniowa wyplatana duża, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. — Wspólna № 15, m. 3. 7717

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja w bardzo dobrem miejscu do sprzedania tanio. Bracka 11. 7563

Świetna okazja, z powodu nagłego wyjazdu, do odstąpienia dystrybucja, b. dobrze procentująca. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, (w dystrrybucji). 7358

Suma rs. 20,000 potrzebną jest zaraz, na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego, żadnemi innemi długami nie obciążonego, a nadto są do sprzedaży dobra w wybornej glebie, ze wszystkiemi inwentarzami, na bardzo dogodnych warunkach. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość udzieli adwokat przysięgły R. Więckowski. Królewska № 47 nowy. 7558

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Wspólna № 35 nowy. 7575

Domek z ogrodem wprost Promenady, za rogatką Belwederską, do sprzedania, wynajęcia lub zamiany na nieruchomość lub sumę hypoteczną. Tamże 32,000 łokci placu do sprzedania. Nowy-Świat 17 nowy, 2-gie piętro od frontu. 7571

Dystrybucja do sprzedania w każdym czasie za bardzo nizką cenę z powodu nagłego wyjazdu do Rosji. Wiadomość tamże, Leszno № 18. 7443

Sklep galanteryjno-norymberski, z dystrybucją, na dogodnych warunkach jest do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 143. 7490

Przedsiębiorstwo pokojów meblowanych (chambres garnies) do sprzedania, jedynie z powodu braku czasu, pokoje zawsze wynajęte, komorne tanie. Wiad. na miejscu. Włodzimierska 2 bez lit., m. 6. 7225

Posiadając fundusz, poszukuje do nabycia interesu handlowego lub przemysłowego, mogę przystąpić do współki. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kur. Warszawskiego A. Z. 88. 7478

Do sprzedania Kolonja, na dogodnych warunkach, morgów 19, z zabudowaniem gospodarskiem, na prawach dziedzicznych, za rogatką Petersburską, na 4-ej wiorście, pomiędzy szosą a plantem kolejnym, przy lasku sosnowym. Wiadomość. Pelcowizna, u Aleksandra Pąjgell, w domu własnym. 7570

Dom do sprzedania lub wzamian. Wiadomość na miejscu, ulica Miła № 62 nowy.

W dobrach Zarki w blizkości drogi żelaznej W.-W. w gubernji Piotrkowskiej, jest do wydzierżawienia gorzelnia-dystylarnia i fabryka octu. Interesanci zgłosić się zechcą na miejsce, przez stację Myszków. 658

Folwark Klembów włók 6, w blizkości stacji Tłuszcz, budynki w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Wiadomość: ulica Śliska № 29. A. Guterman. 6217

Kilka folwarków, różnej rozległości, z zasiewami, młynami, bez inwentarzy, do wydzierżawienia lub sprzedaży, zaraz, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość na miejscu, w kancelarji zarządu dóbr Tarnoskała, $1\frac{1}{2}$ godziny szosą od Kielc, lub listownie przez stację pocztową Chmielnik.

Osoba w średnim wieku, z niewielkim kapitałem, poszukuje współki: do pensji, wydawnictwa pisma, czytelni, handlu już prowadzonego, odpowiedniego dla osoby wykształconej. Hoża 21, mieszkania 6, drugie piętro, do 12, lub od 3 do 6-ej. 7262

Do sprzedania za rs. 215,000 dom, złożony z około 170 pokojów, położeniem, budową, komfortem, zdatny na hotel lub biuro. Reflektujący nadeszlą adresy do kantoru Kurjera „170.” 7049

Rs. 7,500 instytutowe, do umieszczenia na 7%, zaraz lub od 1/7 1886 r. na 1-y № hypoteki miejskiej. Wiadomość u rejenta Maciejowskiego. 7338

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Żelazna 3. 7238

Dom z ogrodem przy szosie jerozolimskiej, na drugiej wiorście od rogatek, 37 tysięcy łokci kwadratowych ogrodu, z zabudowaniem, przynoszącym po odtrąceniu podatków 1,200 rs. dochodu tej posesji, suma szacunkowa 6,000 rs. Wiadomość w Ochocie pod № 9 7505

Z powodu wyjazdu do sprzedania kawiarnia z urządzeniem, oraz dorożka i konie. Praga, ulica Wołowa 220, obok wodociągn. 1068

Dom bez Towarzystwa, stajnie, wozownie z placem do murowania, może być na zamian. Warunki dogodne. Krakowskie-Przedmieście, w kiosku, wprost budki tramwajowej. 7707

Dla panów przemysłowców i fabrykantów! Do wydzierżawienia w każdym czasie na Szmulowiźnie w blizkości stacji kolei Terespolskiej, tuż przy plancie kolei obwodowej, posesja łokci kw. 3,600, z budynkami fabrycznemi murowanemi i drewnianemi, domem mieszkalnym, dużą piwnicą, stajnią, studnią etc. Zabudowania w jaknajlepszym stanie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 66, mieszkania 5. 7665

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Świętojerska № 5, wiadomość na miejscu. 7676

Do sprzedania majątek włók 35, w dwóch folwarkach, razem lub pojedynczo, po włók 15, 20, oraz włók 10, majątki te z pięknemi pałacami i parkami, oraz dzierżawy i folwarki mniejsze po włók 8, 5. 3. Wiadomość ulica Widok № 1, mieszk. 2. 7635

Do sprzedania zakład najmu powozów, elegancko urządzony, bardzo korzystny na pryncypalnej ulicy. Wiadomość ulica Hoża № 6, 2-gie piętro, od 3 do 5 godziny.

Rs. 5—10 tys. poszukiwane są na hypotekę miejską, na spłatę. Smolna 25, mieszkania 7. 7663

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz lub od św. Jana. Śliska № 13. 7627

Magle angielskie do sprzedania z pewną klijentelą, z powodu wyjazdu. Ul. Przechodnia № 8. 7649

Magle wiedeńskie są do sprzedania, w dobrym punkcie. Bracka № 16. 7644

Posiadając kapitał rs. 7,000 i języki: polski, ruski i niemiecki, życzę przystąpić do współki korzystnego i pewnego interesu lub otrzymać posadę za złożeniem kaucji wy żej wspomnionej sumy, hypotecznie zabez pieczonej w połowie szacunku. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. Z. 7618

Potrzebny wspólnik z kapitałem od 2—3 tysięcy rs., do interesu dobrze procentującego już wyrobionego, może być nie fachowy. Adres: Nowogrodzka 29, m. 36. 7641

Jest do odstąpienia na własność plac na trzy groby na cmentarzu Powązkowskim, na lewo przy pierwszej bramie wjazdowej położony. O warunkach dowiedzieć się można na Żurawiej № 43, mieszk. 6, od godz. $2\frac{1}{2}$ do 5 po południu, codziennie. 6687

Potrzebnym jest wspólnik do interesu przedsiębiorczego egzystującego od lat 20, z kapitałem rs. 1,500 do 2,000, gwarancja pewna, zyski znaczne. Bliższa wiadomość w dystrybucji przy Alei Jerozolimskiej № 64.

Interes świetny! Jest zaraz do sprzedania za 650 rubli sklep z mieszkaniem kolonjalny z dystrybucją, mydlarnią i całem urządzeniem naftowem, na dogodnych warunkach, komorne, światło i patent opłaca pieczywo, dzienny ogólny targ 25—30 rs., obrót roczny 10,000 rubli, albo życzę wspólnika, któryby mógł być czynnym, z powodu choroby dziecka, z którem zmuszoną jestem wyjechać na kurację. Wiadomość na miejscu, Twarda № 16. 7715

Lokale.

8 pokojów z balkonem, dwa przedpokoje, kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca, cena 1,600 rs. rocznie. Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej. 7261a

Sklep duży, z oknem do wystawy i pokój za sklepem, do wynajęcia od 1-o Lipca, cena 800 rs. rocznie. Ul. Nowy-Świat № 70, wprost Świętokrzyzkiej. 7261

Pokój umeblowany, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Świętokrzyzkiej 14, mieszkania 5. 7416

Piekarnia obszerna, przytem miejsce na skład mąki i na skład drzewa, do wynajęcia od 8-go Lipca r. b., przy ul. Nalewki № 37/43, wiadomość u właściciela tegoż domu. Tauman. 7409

Różne lokale od 1 Lipca r. b., przy ulicy Nowo-Wielkiej, róg Hożej № 11/5162, składające się z 2, 3, 4, 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, za cenę umiarkowaną. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu. 1001

Do wynajęcia letnie mieszkanie w Czerniakowie: trzy pokoje i kuchnia. Wiadomość pod № 13 w Czerniakowie. Najbliższa droga Belwederską Aleją przez Sielce. 7539

Posesja z domkiem, 9 stancji, z dużym placem na skład węgli, zakład rzemieślniczy, do najęcia. Stawki 20/2311b, Stobińskiego. 931

Szkolna № 8. Zaraz do wynajęcia trzy pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia, na parterze, stróż wskaże. 7341

Tanio! Pokój z meblami. Chmielna 44, mieszkania 7, od Marszałkowskiej. 7166

Letnie mieszkania w sosnowym lesie, przy stacji Płudy kol. Nadwiślańskiej, są jeszcze do najęcia. Na miejscu stróż Piotr wskaże. Wiadomość w Warszawie, w kancelarji rejenta Kiersnowskiego, Miodowa 19. 1012

Letnie lokale tuż za rogatką Mokotowską pod № 110, składające się z pokoju jednego, dwóch lub trzech, z kuchniami, a także i pięciu w odrębnym domku w ogrodzie, gdzie można dostać wszelkich nowalji.— Wiadomość w rogatce. 7294

Pokój z przedpokojem, usługą, meblami lub bez, za 10 rs. miesięcznie. Mokotowska 21, mieszk. 9, drugi dom od placu św. Aleksandra. 7299

Do wynajęcia 3 lub 2 pokoje z przedpokojem, umeblowane, z usługą i stołowaniem się. Ulica Obożna № 9, mieszkania 4, 1-e piętro. 7305

Przy ulicy Hr. Berga № 6, na 2-m piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. lokal, składający się z 7 pokojów z kuchnią, przedpokojem, łazienką, gazem i t. p. największemi wygodami. Mieszkanie to może być zajęte kilka tygodni przed terminem. Wiadomość u stróża. 7292

Od 1-go Lipca do najęcia w okolicy fabrycznej, 1-e piętro, składające się z 2 wielkich sal, z 3-ch dużych pokojów i przedpokoju, lokal może być przydatny na pomieszczenie zakładu przemysłowego. Wiadomość: Nowy-Świat № 30 nowy, m. 4. 7419

Za rogatką Belwederską, wiorsta za Warszawą, w bok Marcelina, w willi Sielce № 4 lit. A, są do wynajęcia po cenie przystępnej mieszkania: 1, 2, 4 pokoje, z kuchnią, werendą i ogródkiem. Wiadomość: ulica Warecka № 10 nowy, mieszk. 5. 7426

Letnie mieszkania w Nowym-Marcelinie, tuż przy pierwszym przystanku dr. żel. Nadwiślańskiej Płudy, na ósmej wiorście szosą od Warszawy, 4 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią. Każdy lokal w oddzielnym domku. Ogród, starodrzew. Artykuły spożywcze na miejscu. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście 38, mieszkania 22. 7494

Potrzebny jest pokoik przy familji, dla kawalera, w blizkości Placu Teatralnego, od 1 Czerwca. Adres: A. 10. w kantorze Kurjera. 7446

Salon o 3-ch oknach, z dwoma pokojami, na 1-m piętrze, od frontu, na rok jeden, za rs. 325, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiad. na miejscu, u rządcy domu. 895

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Długiej № 46 nowy, trzy lokale na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, złożone z 7, 6, 5 pokojów z kuchniami i przedpokojami, jeden lokal na II-m piętrze od frontu: 5 pokojów i kuchnia. Sklepy większe i mniejsze z dużemi oknami wystawowemi. Wiadomość u rządcy. 7083

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: 1) pomieszkanie złożone z 5 pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze; 2) pomieszkanie z 6-u pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Widok na Wisłę i Pragę. Adres: Obożna № 5. 835

Mieszkanie letnie wygodne i tanie, wskaże handel cygar Bema, na wprost hotelu Rzymskiego. 7546

Stajnia i wozownia do wynajęcia w hotelu Litewskim. 7759

Pokój z usługą, samowarem i meblami, zaraz do najęcia Chmielna 15, m. 1. 7675

Wśród ogródków 10 pokojów, lub 6, oddzielnie, stajnia, wozownia od 1 Lipca r. b. do najęcia. Złota № 35, wiadomość u stróża. 7681

Sklep wiktuałów do sprzedania, warunki korzystne i bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, ulica Hoża № 11. 7688

Miodowa 15, do wynajęcia lokale: po 3 i 2 pokoje, oraz cztery wozownie. Wiadomość w biurze właściciela domu № 491.

Do wynajęcia od św. Jana lokal, zajmowany już od lat 20-tu na szynk. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1070

Sklep z pokojem lub bez do wynajęcia każdego czasu, ulica Miodowa № 491. Wiadomość u właściciela lub u rządcy domu.

Krakowskie-Przedm. № 67. Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. mieszkanie z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, niszy dla sługi, waterklozetu, wodociągu i zlewu, za cenę b. przystępną, szwajcar wskaże. 1060

Sklep podwójny z mieszkaniem do najęcia od 1-o Lipca przy ulicy Świętokrzyzkiej № 13 wprost Włodzimierskiej. Tamże apartament 1-go piętra 6—10 pokojów z przynależnościami, w potrzebie stajnia i wozownia. Wiadomość u właściciela domu na miejscu. 7650

Od 1 Lipca r. b. Bracka № 17, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, na parterze wysokim; pokoje duże i widne, rubli 400. 7637

Zaraz do odnajęcia pokój dla emerytki lub młodej osoby potrzebującej opieki, przy rodzinie, może być z fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Świętokrzyzka № domu 26, mieszkania 9. 7642

Umeblowane 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia od 1-go Czerwca r. b. na 4 miesiące. Królewska 7, m. 2. 7655

Pokój tanio z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat № 7, mieszkania 18. 7639

Pokój umeblowany. Złota 21, tamże rs. 10,000 do ulokowania częściowo. 7648

Mieszkanie umeblowane z komfortem, zaraz do najęcia. Wspólna № 40, mieszkania № 4, wiadomość tylko od 2—6. 7652

Dla osoby pojedynczej letnie mieszkanie w Mrozach przy familji. Wiadomość w składzie zegarków Piotra Smalec, Mazowiecka 2.

Dla kobiety samotnej, potrzebującej opieki, jest do wynajęcia pokój przy porządnej rodzinie, z dodaniem niektórych mebelków i korzystaniem z ogródka oraz fortepianu. Wiadomość od godz. 4-tej po południu do wieczora, przy ul. Grzybowskiej № 15, mieszkania 10. 1072

Doniesienia rozmaite.

100 kapeluszy żałobnych. Gotowe żałoby, oraz przybory pogrzebowe, poleca „Warszawski” magazyn żałobny. Senatorska № 32, przeniesiony z resursy Obywatelskiej.

Traktjernia od lat kilku egzystująca, do sprzedania z całem urządzeniem, patentem, kontraktem. za cenę przystępną. Tamże kufry w różnych rozmiarach. Próżna 4. 7085

Stolarz przyjmuje wszelkie obstalunki, odświeżanie mebli, reperacje, wyplatanie krzeseł, gzemsy do firanek i t. p. i życzyłbym sobie wyjechać na wieś za nadwornego stolarza. Ul. Wielka № 33, m. 12. J. S.

Pracownia krawatów „Louise”, w przeciągu 3-ch tygodni wyucza wszelkich fasonów krawatów, Orla № 10 nowy, 8 dawny.

Mamka ze świeżym pokarmem, bez żadnych długów. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 40, wiadomość u stróża. 7548

W dniu 12 b. m. o godzinie 6 rano, zaginął 5-miesięczny buldog, cwajnos, maści jasno-żółtej, uszy obcięte. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na ulicę Żelazną pod № 31 do właściciela domu za nagrodą. Nieprawy posiadacz za niewłaściwe przywłaszczenie pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 7607

Akuszerka J. W. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracji, sekret zapewnia się: Praga, ulica Ząbkowska № 209. 7495

Lody wyborowe do 10 kop. duża porcja, poleca zakład cukierniczy Karola Sommer. Chłodna № 8. 1056

Do sprzedania dwa majątki w gubernji Radomskiej i Piotrkowskiej, włók 23 i 18 z łąkami i lasem. Potrzebny jest dzierżawca lub rządca, z kaucją 3,000 rs. Wiad.: ulica Widok № 1, mieszkania 2, każdodziennie, rano do 10, po południu od 2 do 5. 7634

Akuszerka Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Ulica Hoża № 16, mieszkania 20. 7692

U akuszerki, Królewska 49, pokój, cena nader umiarkowana, sekret ścisły. 7646

Tapicer, który pracował w pierwszorzędnych zakładach, przyjmuje roboty do siebie, lub wykonywa na miejscu, bardzo tanio. Aleksandrja 20, stróż wskaże. 7716

Nagrody rs. 15 otrzyma, kto odniesie na Nowy - Świat pod № 16, mieszkania 28, bransoletę złotą, z rubinem, osadzonym brylancikami. zgubioną w niedzielę, o godzinie 8-ej wieczorem, przy wysiadaniu z pociągu, na stacji Warszawa dr. żel. Nadwiślańskiej. 7625

Przybłąkała się suka od szczeniąt, biała, z czarnemi kropkami, wyżlica. Właściciel może się zgłosić na ulicę Lipową № 7, u stróża. 7657

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym bardzo obfitym pokarmem, jest do wzięcia. Ulica Chmielna № 7 nowy, stróż wskaże.

W Niedzielę między 1-ą a 2-ą godziną, przy wejściu do Saskiego ogrodu z ulicy Marszałkowskiej, zgubiono złotą bransoletkę (łańcuszkowa z dwoma bombelkami). Łaskawy znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem na ulicę Wspólną № 50, m. 5. 7703

Dowód kasy zaliczkowej przy placu Wareckim 37713 zaginął. Stosowne ostrzeżenie uczynione. 7620

Wyżeł duży biały, łeb, uszy i na grzbiecie łaty ciemno - kasztanowate, przybłąkał się w dniu 13 b. m. w nocy. Odebrać można za zwróceniem kosztów. Leszno 67, u stróża. 7645

Przyjmuję wszelkie roboty pończoszniczе i nadrabianie po cenach umiarkowanych Elektoralna 27 nowy, m. 12. 7638

Mamka przybyła z prowincji, ze świeżym i obfitym pokarmem. Mokotowska № 58, mieszkania 7. 7636

Obiady prywatne, smaczne, zdrowe i tanie. Bracka 6, mieszkania 10. 7682

W dniu 17 Maja r. b. zgubiono pulares zawierający 7 rubli banknotami. Weksel na rs. 500 in blanco, podpisany przez Fr. St. Zakrzewskiego i Teofila Godeckiego, 1/4 losu loteryjnego № 7,905c i kwit lombardu prywatnego za № 39,633. Znalazca raczy odnieść do rządcy domu № 2 przy ulicy Ostrzebożnej za wynagrodzeniem. Zarazem wymiega się aby nikt nie nabywał wyżej wymienionych dokumentów, gdyż stosowne ostrzeżenia poczyniono. 7672

Dla wyjeżdżających: Dozór nad mieszkaniem przyjmę, posiadam gwarancje osób znanych. Oferty: Kurjer Warszawski pod wyrazem „Dozór. 7683

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 475c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Мая 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.